

POGODA

Dziś będzie pogoda słoneczna do południa, chłodniej. Temperatura 75-80 stopni. Po południu zachmurzenie i przelotne burze. W nocy 55 stopni. Jutro 75 stopni. Wiatry północne 10-15 mil na godzinę. Wschód: — 5:24. Zachód: — 8:26.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 10 lipca — 7-miu Braci Męczenników, Amelli.
Jutro — piątek, dnia 11 lipca — Piusa, Olgi.
Pojutrze — sobota, dnia 12 lipca — Jana, Gwłberta.

No. 133

Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Czwartek, 10-go Lipca (Thursday, July 10), 1975

Telephone BRunswick 8-8700 25¢

WALKER OBCIAŁ BUDŻET SZKOLNY O 4.9%

Dyktator Ugandy Uwolnił Hillsa

Pomoc Dla Weteranów Polskich

Washington (D.C.) Kongr. Frank Annunzio (D. z Ilgo dystr.) zawiadomił wczoraj po południu prezesa Kongresu Polonii i ZNP mec. Alojzego Mazewskiego, że "bill" o przyznaniu praw do opieki medycznej weteranom Polskich Sił Zbrojnych przeszedł jednogłośnie w Komitecie Izby Niższej Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Konferencje Kissingera w Paryżu

Paryż (UPI) — Sekr. stanu Henry Kissinger odbył dłuższą konferencję z prezydentem Walery Giscard d'Estaing, która nie była przewidziana w programie. Kissinger spotkał się z ministrem spraw zagr. Francji Jean Sauvagnargues z którym miał spędzić cztery godziny. Po godzinnej rozmowie z ministrem udał się do Pałacu Elizejskiego.

Zadna ze stron nie wyjaśniła dotąd przyczyn zmiany programu pobytu Kissingera w Paryżu i niespodziewanej konferencji z Prezydentem Francji. Kissinger spóźnił się 5 minut na spotkanie z ministrem spraw zagr. Francji. Po przybyciu na Quai d'Orsay, powitał min. Sauvagnargues'a w języku francuskim, na co minister odpowiedział uśmiechem zadowolenia. Zwracając się do dziennikarzy, Kissinger powiedział, że "gdy witam Ministra w języku francuskim, on odpowiada w języku niemieckim."

Tematem konferencji Kissingera z Prezydentem i Ministrem spraw zagr. Francji miały być dwie sprawy: doprowadzenie do pokoju między Izraelem a Egiptem, oraz zainicjowanie konferencji między państwami eksportującymi i importującymi ropę naftową.

Dziś wieczorem Kissinger opuszcza Paryż i uda się do Genewy, gdzie spotka się z ministrem spraw zagr. ZSRR Andrei Gromyko.

"Cher" w 9 Dni Po Ślubie Rozwodzi Się

Santa Monica, Calif. (UPI). Gwiazda telewizyjna "Cher", lat 29, w dwa tygodnie po rozwiedzeniu się z pierwszym mężem "Sonny" Bono, a w dziesięć dni po posłubieniu drugiego męża, Greg Allman, lat 27, wniosła w środę podanie o rozwód od drugiego męża.

"Cher" wnosząc podanie o rozwód w sądzie, powiedziała "popeniłam błąd wychodząc za Grega, więc uważam że błąd ten należy naprawić jak najszybciej, gdyż oboje wiemy że wspólne pożycie jest niemożliwe." Cher procesuje się także w sądzie z swym pierwszym mężem, z którym żyła przez dziesięć lat, o podział majątku obliczanego na sumę około \$25 milionów jak i dla uzyskania opieki nad ich pięcioletnią córeczką, Chastity.

Tańsze Cukierki

Hershey, Pa. (UPI) — Firma "Hershey Foods Inc." zapowiedziała natychmiastową obniżkę cen cukierków, od trzech do 17 procent, ze względu na niższe ceny cukru i ziaren "cocoa."

W Czasie Wizyty Ministra W. Brytanii

Pod Naciskiem Szefów Rządów Afrykańskich

Kampala, Uganda (UPI) — Prez. Idi Amin ulaskawił i uwolnił z więzienia Anglika Dennis'a Hills, który został skazany na śmierć "za zdradę." Zwolnienie miało charakter dramatyczny. W czasie rozmowy Amina z ministrem spraw zagr. brytyjskim W. Brytanii J. Callanem nagle otworzyły się drzwi i do gabinetu wszedł Hills w towarzystwie oficera ugandyjskiego.

Następnie Amin, Callahan i Hills wyszli na balkon, gdzie Hills uściśnął dłoń Amina, mówiąc "bardzo dziękuję panie prezydencie." W czasie pogawędki min. Callahana z Hillsem, Amin kilka razy podnosił i całował swego trzy i pół letniego syna ubranego w "połowy" mundur wojskowy, który na rozkaz ojca stawał na baczność i salutował przed fotografami.

Min. Callahan w drodze do Kampali zatrzymał się w Kinshasie, stolicy Zaire (dawne Kongo belgijskie), gdzie prez. Mobutu zapewnił go, że Hills zostanie zwolniony. Amin wyznaczył Mobutu jako pośrednika w jego "sporze" z W. Brytanią. Min. Callahanowi towarzyszył minister spraw zagr. brytyjski Zaire Bula Mandungu, który pośredniczył między przedstawicielami W. Brytanii a Aminem.

Hills został skazany na śmierć "za zdradę," która polegała na tym, że w nie wydanym raporcie nazwał Amina małym "wiejskim tyranem." Amin wyraził gotowość ulaskawienia Hillsa, jeżeli min. Callahan oświadczy przybyście do Ugandy i poprosi o to. Min. Callahan odmówił odbycia podróży w wyznaczonym przez Amina czasie.

Według źródeł z kół afrykańskich, Mobutu nie był jedynym przywódcą afrykańskim, który naciskał na Amina, by zwolnił Hillsa. Obawiano się, że sprawa Hillsa zakłóci harmonię konferencji przedstawicieli państw afrykańskich, która pod koniec tego miesiąca odbędzie się w Kampali. Zgodnie ze zwiastami, gospodarz konferencji, prez. Amin powinien być jej przewodniczącym. Sprawa Hillsa nastawiła wrogo wobec Amina większość prasy światowej. Niektórzy delegaci mogliby się wahać, czy w tej sytuacji Amin powinien być przewodniczącym konferencji.

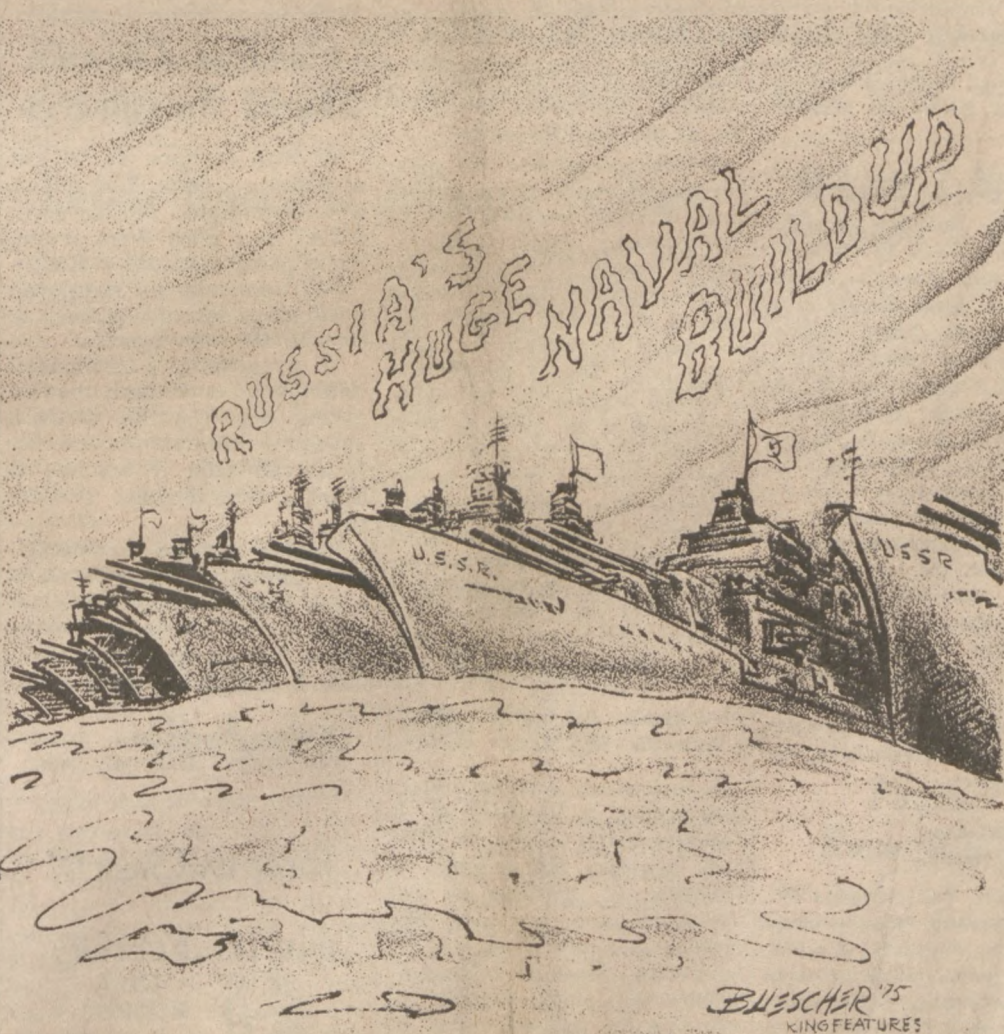
Konferencja Bezpieczeństwa Europy

Genewa (UPI) — Fiński dyplomata mówił, że konferencja w sprawie bezpieczeństwa Europy w Helsinkach może zacząć się jeszcze w tym miesiącu. Ponieważ na przygotowanie spotkania przedstawicieli 35 państw potrzeba około trzech tygodni, konferencja może zebrać się 31 lipca.

Przeszkodą do ukończenia głównego dokumentu konferencji tak zw. "Deklaracji celów" są sprzeczne opinie państw do postanowień uznających odpowiedzialność mocarstw wypływającą z poprzednich umów. Chodzi tu głównie o prawa czterech mocarstw w Berlinie.

Przedstawiciel Malty narzeka, że za dużo czasu i miejsca poświęcono Europie środkowej a za mało rejonowi śródziemnomorskiemu.

Za Zasłoną Dymną Odręczenia...



Tragedia Na Festiwalu w Pamplonie

Pamplona (UPI) — Ponad 20 osób zostało zranionych, w tym jedna fatalnie, podczas pędzenia byków na arenę. Zraniony został Gregorio Gorri, 41 letni pracownik miejscowego hotelu. Wśród rannych znajdują się dwaj Amerykanie Steven Carter z Kalifornii i Anthony Hall z Bostonu.

Pamplona obchodzi tradycyjny festiwal z okazji św. Fermina. Codzienne walki byków, zabawy i t.p. trwają cały tydzień. Po całonocnym popijaniu wina, tańcach na ulicach i śpiewaniu piosenek, fanatycy walki byków zbierają się rano przed stajniami na peryferiach miasta, skąd rano wypuszczają się byki, które mają wziąć udział w po południowych walkach. Byki pędzą same, podniecone przez tłum, do areny. Boczne ulice są zabarykadowane, zwierzęta nie mogą więc nie trafić do areny.

Do tragedii doszło przed wejściem do areny, gdy "aficionados" biegnący przed rozjuszonymi bykami dobiegli do zwartego muru innych "aficionados" czekających przed areną. Zanim tłum się rozpadł ponad 20 osób zostało rannych ponownie przez zwierzęta, a Gorri zabity.

Każdego roku tygodniowy festiwal z okazji św. Fermina kończy się zranieniem ponad 100 osób. Gorri jest siódmą śmiertelną ofiarą pędzenia byków w ciągu 34 lat.

W poniedziałek w pierwszym dniu festiwalu zginął młody mężczyzna, który spadł z wysokiego muru, z którego przyglądał się pędzącym ulicami bykom, i zламаł kręgosłup, oraz doznał wstrząsu mózgu.

Fiesta w Pamplonie jest tematem opowiadania Hemingway'a "The Sun also Rises".

Ofiara Porywaczy

Como (UPI) — Uzbromieni porywacze uprowadzili 18-letnią Krystynę Mazzoti, córkę bogatego przemysłowca mediolańskiego. Porwanie miało miejsce w pobliżu willi jej ojca w Como. Urowadzona jest 27 w tym roku ofiarą porywaczy włoskich.

NAACP Skarży Rząd Federalny

Washington (UPI) — Trzy krajowe organizacje murzyńskie, "National Association For The Advancement of Colored People, NAACP Legal Defense Fund i Center For National Policy Review", wniosły do sądu skargę przeciwko Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej (HEW), domagając się wprowadzenia desegregacji szkół publicznych w stanach północnych i zachodnich, z takim samym rozmachem z jakim przeprowadzono desegregację szkół w stanach południowych.

Organizacje murzyńskie domagają się podtrzymania praw cywilnych uchwalonych przez Kongres w roku 1972, a szczególnie odnośnie desegregacji szkół w stanach — Arizona, California, Colorado, Connecticut, Idaho, Illinois, Indiana, Iowa, Kansas, Massachusetts, Michigan, Minnesota, Nebraska, New Jersey, New Mexico, New York, Ohio, Oregon, Pennsylvania, Washington i Wisconsin.

Skarga podaje, że większość dużych miast w kraju nie podjęło żadnych starań dla desegregacji szkół publicznych, w celu zapewnienia równowagi rasowej w tych szkołach. Skarga domaga się, ażeby sąd nakazał HEW wprowadzenia najpóźniej w następnych 60 dniach nacisku na 48 dystryktów szkolnych wprowadzenia n a t y c h m i a s t desegregacji szkół i równowagi rasowej w szkołach publicznych.

Letnia Przerwa

Washington (UPI) — Sąd Najwyższy US w poniedziałek rozpoczął wakacje letnie. Z wyjątkiem jednego tygodnia, Sąd Najwyższy obradował w niepełnym komplecie, ponieważ sędzia William O. Douglas doznał udaru mózgu w dniu 31 grudnia.

W okresie przed chorobą sędziego Douglasa, Sąd Najwyższy podjął sześć decyzji, kiedy wynik głosowania brzmiał 5-4. Po jego chorobie, Sąd Najwyższy podjął tylko jedną decyzję, gdzie większość jednego głosu zdecydowała.

Uchwała Rady Narodowej R.P.

Londyn (D.P.) — Rada Narodowa R.P. na swym posiedzeniu po 3 godzinnej dyskusji podjęła następującą uchwałę:

Rada Narodowa po wysłuchaniu wyjaśnień ministra spraw zagr. brytyjskich, prof. Bronisława Helczyńskiego, w sprawie wizyty dra Herberta Czaji, pośła do Bundestagu R.F.N., przypomina i stwierdza, co następuje:

Rada Narodowa i przebywający na uchodźstwie Rząd RP w oparciu o jednolitą postawę całego narodu polskiego uważają zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej za nienaruszalną podstawę sąsiedzkich stosunków polsko-niemieckich. Rozbudowa kontaktów międzynarodowych jest jednym z podstawowych obowiązków Rządu RP. Jednakże kontakty z czynnikami niemieckimi, które uważają sprawę zachodniej granicy Polski za otwartą, są bezcelowe. Nieuniknione są bowiem ich błędne, czy tendencyjne interpretacje. Wizyta dra Herberta Czaji, członka Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, lecz i prezesa Związku Wyszleńców RFN, musiła dać asumpt do takich właśnie fałszywych interpretacji.

Rada Narodowa zwraca się do Rządu, by kierował się wyłuszczonej powyżej stanowiskiem politycznym w kontaktach z czynnikami niemieckimi. Rada Narodowa przyjmuje do wiadomości oświadczenie ministra spraw zagr. brytyjskich, że Rząd nie zamierza kontynuować rozmów z drem Herbertem Czają i jego środowiskiem.

USA Podtrzyma Walutę Laosu

Vientiane (UPI) — Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja pomogą Laosowi w utrzymaniu jego waluty, ale Stany Zjednoczone zastrzegły się, że nie udzielą żadnej innej pomocy.

Poprzednio, także Japonia i Australia gwarantowały wartość waluty Laosu. Obecnie ich przedstawiciele czekają na instrukcje swoich rządów. W roku ubiegłym pięć wyższych wymienionych państw złożyło łącznie \$31 milionów jako podkład pod walutę Laosu. Z sumy tej większość, bo \$16.1 miliona złożyły Stany Zjednoczone.

U.S. Pokrywają Większość Kosztów Sił Rozejmowych

United Nations. (UPI) — Stany Zjednoczone pokrywają jedną czwartą kosztów utrzymania sił zbrojnych dwóch komisji rozejmowych Zjednoczonych Narodów na Bliskim Wschodzie. W czwartek Sekretarz Generalny NZ Kurt Waldheim otrzymał od rządu amerykańskiego \$17,273,413 na pokrycie kosztów tych dwóch komisji rozejmowych za okres kończący się w dn. 24-go kwietnia 1975 roku.

Stany Zjednoczone od 24-go października 1973 roku do 24-go kwietnia 1974 r. wypłaciły NZ razem \$34,614,613. Ogólne koszty utrzymania sił zbrojnych dwóch komisji rozejmowych na Bliskim Wschodzie wynoszą razem \$119.8 milionów. Jedną z komisji zajmuje teren na wschód od kanału Sueskiego, a druga na wyżynach Golan na froncie syryjskim.

Prez. Ford Konferował z Kongresmanami

Washington. (UPI) — Prezydent Ford odbył wczoraj dłuższą konferencję ze stu kongresmanami, dla uzyskania ich poparcia dla jego kompromisowego planu zniesienia uchwalonego przez Kongres embarga broni dla Turcji mimo silnej opozycji kilku kongresmanów greckiego pochodzenia którzy doprowadzili do wprowadzenia tego embarga.

Joseph Sisco, podsekretarz Dept. Stanu przedłożył dzisiaj Komitetowi Spraw Międzynarodowych Izby Niższej plan prezydenta natychmiastowego przekazania Turcji zakupionej w Stanach Zjednoczonych broni na sumę \$70 milionów, jak i udzielenia zwolnienia na dalszy zakup broni przez Turcję. Przewodniczący komitetu kongr. Thomas Morgan (D-Pa.) wyraził pewność, że komitet zgodzi się z przedłożonym przez prezydenta Forda planem i przekaze swe polecenia Izbie Niższej, gdzie jak przewiduje przewodniczący Izby, kongr. Carl Albert (D-Okla.) plan prezydenta zostanie przyjęty.

Najbardziej zagorzali opo-nenci tego planu, kongresmani greckiego pochodzenia a którzy nie zostali zaproszeni na wczorajszą konferencję z prezydentem, twierdzą, że prezydent uległ presji i groźbom Turcji, która zapowiedziała, że jeśli embargo nie będzie zniesione do 17go lipca to wówczas Turcja zażąda zniesienia baz amerykańskich w Turcji.

Kongres w dn. 5go lutego br. przeprowadził embargo broni amerykańskiej dla Turcji, na tej podstawie, że Turcja naruszyła umowę zawartą ze St. Zjedn. używając broni amerykańską w kryzysie cypryjskim jako miał miejsce w lipcu ub. roku, co nie-mało doprowadzić do wojny Turcji z Grecją.

Król Laosu Odwiedzi Moskwę i Paryż

Vientiane (UPI) — Rodzina królewska Laosu planuje w sierpniu podróż do Moskwy i Paryża. Król Savang Vathana i królowa Khamphoui zamierzają spędzić po dwa tygodnie w stolicy Rosji Sowieckiej i Francji. W podróży będzie im towarzyszył premier Souvanna Phouma i jeden z członków jego rządu.

Będzie to pierwsza od 1960 r. podróż rodziny królewskiej za granicę. W 1960 r. król z małżonką odwiedził Moskwę. Zaproszenia dla rodziny królewskiej przysłały również Chiny, Niemcy Wschodnie i Indie. Dotąd nie powzięto jeszcze decyzji, czy rodzina królewska odwiedzi inne kraje poza Rosją i Francją.

Chicago Straci \$57 Milionów z Funduszy Stanowych

Okręgi Szkolne Pow. Cook Utracą \$15 Milionów

Springfield, Illinois. (CST) — Gubernator Walker uchwalony przez Legislaturę Stanową budżet szkolny, zapowiedział że zgodnie z wprowadzonymi przez niego oszczędnościami, chicagowskie szkoły publiczne otrzymają o \$57 milionów mniej z funduszy stanowych, a dystrykty szkolne powiatu Cook, obejmujące większość przedmieść miasta Chicago otrzymają o \$16 milionów mniej z funduszy stanowych na następny rok fiskalny.

4.9 Procent

Podczas zwołanej wczoraj konferencji prasowej, gubernator Walker zapowiedział, że wprowadzone przez niego oszczędności w budżecie szkolnym przewidują okrojenie tych funduszy o 4.9 procent. Chicagowska Rada Szkolna, zgodnie z zapowiedzią gubernatora, otrzyma \$16.6 milionów mniej z funduszy stanowych w tym roku fiskalnym, a \$19 milionów mniej w następnym roku fiskalnym. Rada Szkolna spodziewała się otrzymać co najmniej \$475 milionów z funduszy stanowych na prowadzenie szkół publicznych.

Walker twierdził że mimo wprowadzonych przez niego oszczędności, szkoły publiczne w stanie Illinois, otrzymywać będą większe przydziały z funduszy stanowych, aniżeli w innych stanach unii, gdyż (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Delegacja Mayorów w Białym Domu

Boston, Mass. (UPI). Obradująca od kilku dni Konferencja Mayorów 300 miast amerykańskich, wysłała dzisiaj swą delegację do Białego Domu na konferencję z prezydentem Fordem.

Niespodziewana siła koalicji mayorów republikkańskich i mayorów mniejszych ludnościowo miast, doprowadziła do odrzucenia rekomendacji Konferencji Mayorów wprowadzenia przez Kongres większych zmian w programie podziału funduszy federalnych z władzami lokalnymi, powiatowymi i lokalnymi. Takiej zmiany domagali się mayorowie większych miast, a szczególnie tych które znajdują się na krawędzi bankructwa.

Prezydent Ford zaprosił stu mayorów miast biorących udział w Konferencji do odwiedzenia go w Białym Domu w celu przedyskutowania pomocy federalnej dla miast. Prezydent sprzeciwiał się rekomendacji zmian w rozdziale funduszy federalnych z władzami stanowymi, powiatowymi i lokalnymi, twierdząc że jakiegokolwiek zmiany zaszkodziłyby ponownemu uchwaleniu takiego \$5 bilionowego programu przez Kongres w roku 1977, gdy upływa termin tej ustawy.

Na czele opozycji do rekomendacji Konferencji Mayorów w sprawie zmian w istniejącym obecnie programie rozdziału funduszy, stał mayor Dallas, Texas, Wes Wiers, który ostrzegł, że jakiegokolwiek zmiany w tym programie doprowadziłyby do obalenia istniejących obecnie umów między gubernatorami i urzędnikami powiatowymi i miejskimi w sprawie rozdziału funduszy federalnych, ze szkodą dla tych środowisk które najbardziej potrzebują pomocy federalnej.

Nowym prezesem istniejącej od 47 lat Konferencji Mayorów został wybrany mayor miasta Nowego Orleanu w Louisiana, Moon Landrieu.

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pier-
wszy poniedziałek miesiąca w no-
wej sali Rainbow Gardens przy
1425 W. 51sta ul. gdzie właścicie-
lami są bracia Łączkowscy

Kółko im. Kaz. Brodzkiego,
Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich
pnr. 1425 W. 51st St., druga nie-
działa każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokół Polskich ZNP Nr.
133, Grupa 1141 ZNP w 3-a nie-
dziele każdego miesiąca w sali
Sherman Park o godzinie 2ej po
południu

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr.
1163 ZNP, w każdą czwartą nie-
dziele, o godz. 2ej po poł., w sali
East End administration building
Sherman Parku — blisko 52-ej
i Throop

Tow. Długopole Gr. 3212 ZNP,
w każdą czwartą niedzielę, o

godz. 3-jej po poł., w sali Columbia
Hall, 48-ma i Paulina ul

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248
ZNP w drugi czwartek każdego
miesiąca o godz. 7:30 wieczorem
w sali Łączkowskiej przy 1425 W
51st Street

Tow. Tysiąc Walczących Grupa
1378 ZNP w każdą drugą środę
miesiąca, o godz. 7:00 wieczorem
w sali Roman's Banquet Hall, pnr.
4843 So. Racine Ave

Tow. Huzarów Polskich, Grupa
1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego
o godz. 1:30 po poł. w każdą dru-
gą niedzielę miesiąca

Tow. Kosynierów im. Tadeusza
Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w
każdą 3cia niedzielę, o godz. 2-jej
po poł., w sali Rainbow Gardens,
Karwoski No. 4 Jan 22
1421 W. 51-sza ul.

Zgon Ks. Jana P. Pulshy. — Pielgrzymki, Zabawy, Posiedzenia

Dnia 4 lipca, o godz. 6:25 wie-
czorem zmarł śp. ks. Jan P. Pul-
sha, który pracował w parafii św.
Jana Bożego. Pogrzeb odbył się
w środę, 9 lipca, z kościoła św.
Jana Bożego, o godz. 10:30 rano,
na cment. św. Wojciecha. W po-
grzebie wzięła b. liczny udział cała
parafia. Odszedł od nas pracowity
kapłan, by odebrać zastępstwo na-
grode wiekusta.

Cześć Jego Pamięci!

Pielgrzymki
Klubu Marynarskiego

W niedzielę, 13 lipca, Klub Ma-
rynarski urządza pielgrzymkę do
OO. Salwatorów w Gary, Indiana
— na nową drogę do Matki Boskiej
Fatimskiej. Odjazd z 48-ej i We-
stern Ave. o godz. 12-jej w poł.;
z 47-ej i Wolcott o 12:15 po poł.;
z 51-ej i Ashland o godz. 12:30
po poł. Bilety po \$3 od osoby. Pro-
simy telef. do Białek — HE 4-1383
lub prezesa Tomczaka 737-8654
lub do Wilczak 847-4169, po re-
zerwacje. — Mary Ann Białek,
koresp.

W niedzielę, 20 lipca, Klub Ma-
rynarski urządza pielgrzymkę do
OO. Karmelitów w Munster, Ind.
na odpust Maryjny. Godzinki o
Niepokal. Poczęciu przed Grotą
o godz. 10-jej rano, o 11-jej będzie
msza św. przed Grotą, a po poł.
o 2:30 będą polskie niezpory.
Odjazd z 48 i Western o 8ej rano;
z 47ej i Wolcott o 8:15 rano; a z
51-ej i Ashland o 8:30 rano. Bi-
lety po \$4 od osoby. Prosimy już
robić rezerwacje.

Przypominamy także że będzie
pielgrzymka w niedzielę, 3 sierp-
nia do Burlington Wisc, na odpust
Matki Boskiej Portiuncula. Msza
św. w Grotcie o 10:30 rano w jez.
polskim. Więcej szczegółów poda-
my na drugi tydzień w gazecie.
— Mary Ann Białek, korespond.

Zapraszamy wszystkich człon-
ków i członkinie na posiedzenie
Towarzystwa Białego Orła Grupa
2727 ZNP, które odbędzie się w
ten piątek, 11 lipca, w sali Wete-
randów przy 48 i S. Wood ulicy.
Zmiana daty posiedzenia była z
tego powodu, że w tym miesiącu
lipcu, w 1-szy piątek przypadało
święto Niepodległości. Z tego po-
wodu będziemy mieli posiedzenie
Tow. Białego Orła Grupa 2727
ZNP w ten piątek, 11 lipca. Już
od godz. 7-jej wieczorem urzędni-
cy będą odbierać podatki od
członków, a o godz. 8-jej wieczo-
rem odbędzie się nasze posiedze-
nie.

Jest to bardzo ważne posiedze-
nie, gdyż w niedzielę, 3 sierpnia
br., w kapliczce obozowej w York-
ville, Ill., odbędzie się akademie
ku czci śp. Franciszka Prochota,
poprzedzona mszą św. w pierwszą
rocznicę Jego zgonu. Był on wice-
prezesem ZNP, jak również na-
szym sekr. finansowym. Wspania-
łą akademię ku czci śp. Francisz-

Wycieczka Trzech Klubów
Do Obozu w Yorkville

Trzy kluby urządzają wspólną
wycieczkę do Obozu Młodzieżowe-
go ZNP w niedzielę, dnia 13 lipca.
Są to kluby: Polsko Ameryk. Klub
Społeczny na Town of Lake, któ-
rego prezesem jest Konstanty Gru-
chot, Klub Kujawiaki i Nowy
Prąd, gdzie prezesem obu klubów
jest Stanisław Kwiatnik.

Wyjazd nastąpi z przed lokalu
zebrań u Braci Łączkowskich,
Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza
ulica, o godz. 9 rano punktualnie.
Opłata za przejazd w obie strony
\$3.50 od dorosłych, dla dzieci od
10 lat w górę po \$2.00.

Przewodniczącą Heleną Stan i
prezesi klubów zapraszają człon-
ków i ich rodziny oraz przyja-
ciół. Na grunty Obozu zostanie
odprawiona msza św. za Zmarłych
członków z tych trzech klubów.
Uprasza się poczynić wcześniej re-
zerwacje. Można zaraz dzwonić
do przewodniczącej H. Stan, tel.
735-1279 lub do lokalu tel VI 7-
8255 lub do K. Gruchot, tel. 927-
9574, którzy udzielą bliższych in-
formacji.

Heleną Stan, przewodniczącą;
Aniolina Gruchot, korespondentka.



POLSKA — Mistrze polscy w ekstraklasie koszykarzy —
Jasiński (Polonia) blokuje strzał Jurkiewicza (Wy-
brzeże).

Wiadomości z Klubu Par. Osielec, Nr. 203 ZKM

Wiadomości z Klubu Osielec
Pielgrzymka Klubu do Munster,
Indiana

W niedzielę, 20 lipca, w klasz-
torze OO. Karmelitów Bosych w
Munster, Ind. odbędzie się doro-
czny odpust z okazji święta Matki
Boskiej z Góry Karmel. Na ten
odpust Klub Parafii Osielec urzą-
dza pielgrzymkę, która odjedzie
o 7:15 rano z pnr. 5522 S. Damen
Ave.; o 7:20 z rogu 51-ej i S. Da-
men; o 7:55 z rogu 51-ej S. Ash-
land; 7:50 z 47-ej i S. Ashland; o
7:45 z Archer i S. Western Ave.;
o 7:50 z 37-ej S. Damen Ave.; o
8-jej Ashland Ave. Osoby zainte-
resowane tą pielgrzymką proszone
są telefonować: HE 4-5213 lub do
prezesa — AR 6-9603. Bilety są
po \$4 od osoby.

W tym dniu również będziemy
mieli kiosk z fantami, z których
dochód jest na konfesyjony w
kościółce Milenijnym na grunty
klasztornych OO. Karmelitów Bo-
sych w Munster.

Msza Św. Żałobna
Za Śp. Fr. Prochota

W niedzielę, 3-go sierpnia br.,
przypada pierwsza rocznica zgonu
śp. Franciszka Prochota, Wicepre-
zesa ZNP i sekr. fin. Grupy 2727
ZNP. Przyjaciele śp. Fr. Prochota
zamówili tę mszę św. żałobną, któ-
rą odbędzie się w kapliczce obo-
zowej, Okręgu 12 i 13-go ZNP, w

Yorkville, Ill. o godz. 12-jej w
południe. Zapraszamy całą Polo-
nię na ten dzień do obozu.

Prosimy organizacje aby przy-
były w mundurach i ze sztanda-
rami. Pochód sformuje się na
drodce między jadalnią a salą ta-
neczną o godz. 11:45. Zapraszamy
Zarząd Centralny ZNP z Prezesem
mcc. A. Mazewskim na czele, oraz
wszystkich dyrektorów, komisarzy
i komisarki, braci i siostry, oraz
wszystkie organizacje. Wierzymy,
że na tę mszę św. przyjadą wszy-
scy, aby oddać hold śp. Francisz-
kowi Prochotowi. Ci którzy nie
mają aut, mogą jechać autobusem,
gdyż Klub Parafii Osielec będzie
miał autobus, który odjeżdżał be-
dzie tak samo, jak ma odjeżdżać
do Munster, Ind. Po rezerwacje
prosimy telefonować HE 4-5213,
lub AR 6-0603.

Pielgrzymka do Eureka, Miss.
i Belleville, Ill.

Jeszcze mamy kilka miejsc na
pielgrzymkę do klasztoru M. B.
Częstochowskiej do Eureka, Miss.
i do klasztoru MB Śnieżnej do
Belleville, Ill. Jedziemy na dwa
dni, wyjeżdżamy w sobotę, 30go
sierpnia, a wracamy 31 sierpnia
wieczorem. Przejazd autobusem,
wyżywienie i motel, wszystko ra-
zem kosztuje \$60 od osoby. Po
więcej informacji prosimy telef.:
HE 4-5213.

Wycieczka Do South Bend Polskiej Opieki Społecznej

Polska Opieka Społeczna, 1303
N. Ashland ave., urządza Wyciecz-
kę do South Bend, Ind., w środę,
16 lipca. Zajeżdżamy do parafii
św. Kazimierza, gdzie proboszczem
jest ks. G. H. Szymanowski. Tam
podany zostanie obiad przyrządzo-
ny przez panie z par. św. Kazi-
mierza. Następnie wyjedziemy z
tury do Notre Dame.

Kto ma życzenie dołączyć się
do naszej wycieczki, to mamy kilka
miejsc wolnych. Prosimy o sko-
munikowanie się, dzwoniąc na tel.
447-6798 najpóźniej do dnia 2-go
lipca.

Wyjedziemy 16 lipca z przed
biura pnr. 1303 N. Ashland ave.,
o godz. 9 rano. Opłata wynosi \$10
od osoby. Autobusy będą chłodzi-
cze. Powrócimy około godz. 6 wie-
czorem.

Fr. Augustyniak, prezeska; J.
Sobieraj-Rutkowska, przewodni-
cząca, wraz z całym komitetem.

Plenarne Zebranie Skarbu Narodowego

W dniu 11 lipca br. to jest
w piątek, o godz. 7:30 wiecz.
w nowym domu 90 Placówki
SWAP pnr. 6005 West Irving
Park (skrzążowanie z Austin
Ave.) odbędzie się regularne
miesięczne zebranie członków
Skarbu Narodowego.

W programie porządku
dziennego omawiana będzie
strona org. pikniku w dniu
10 sierpnia, oraz obchód 25-
lecia założenia Komitetu
Skarbu Narodowego w Chi-
cago.

Zarząd apeluje do wszyst-
kich członków i sympatyków
o jak najliczniejszy udział w
powyższym zebraniu. Sekre-
tariat finansowy przed zebrani-
em inkasuje wszelkie wpła-
ty.

Walter Mieczyski, prezes;
Kazimierz Szternal, sekr.

Wrap and Sash It!

PRINTED PATTERN
4613
SIZES 8-20



Wrap and sash up summer
with a dress that doubles as an
unlined coat. It's a tunic and
pant version! Marvelous in
patterned knits, silky blends
Printed Pattern 4613.
Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16,
18, 20. Size 12 (bust 34) takes
2 1/2 yards 45-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add
25c for each pattern for first class
mail and special handling. Send to
Anne Adams c/o Polish Daily
Zgoda, Pattern Dept., 243 W 17th
St., New York, N. Y. 10011. Print
NAME, ADDRESS, ZIP SIZE and
STYLE NUMBER.

IT TAKES TO SEW — you save so
much money! Send now for New
Spring-Summer Pattern Catalog!
Over 100 patterns, pants, long,
short style. Free pattern coupon
75c

Sew + Knit Book — \$1.25
Instant Money Crafts — \$1.00
Instant Sewing Book — \$1.00
Instant Fashion Book — \$1.00

NAJSTARSZA W CHICAGO POLSKA SZKOŁA JAZDY AUTEM ST. JAWORSKIEGO

4501 N. Milwaukee Ave. — róg Sunnyside

ROZPOCZYNAMY KMIŚCONE 3 DNIOWE KURSY NAUKI PRZEPISÓW
DROGOWYCH W JĘZYKU POLSKIM DLA OTRZYMANIA TA ZWANEGO
"INSTRUCTION PERMIT"

Cena przygotowania w klasie — tylko \$25.00

PROSZĘ DZWONIĆ: 685-3344

CODZIENNIE OD 9 RANO DO 7 WIECZÓR

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

109 — (Ciąg dalszy)

Tłum ten zachowywał się spokojnie, unosił się nad nim
jednak nieprzerwanie głuchy szmer, na który się składały:
głośniejsze wymówione słowa, śmiech, wesołe wykrzykniki.

Nie bez słusznosci powiedział hrabia, że egzekucja w
Rzymie jest początkiem zabawy, początkiem karnawału!

Nagle wszystko ucichło, jakby zakłęte. Otworzyły się
drzwi. Wzięto do tej chwili kościółka i rozpoczął się
pochód. Naprzód szło bractwo pokutników, w długich oponach
szarych, w formie worków, z otworami na oczy jedynie.
Każdy z nich miał woskową, zapaloną świecę w ręku. Za po-
kutnikami postępował mężczyzna olbrzymiego wzrostu, nagi
do pasa, za którym miał schowany ogromny nóż obosieczny.

Był to kat.
Za tym ostatnim bezpośrednio podążali skazani, w po-
rządku, w jakim odbył się miała egzekucja; naprzód Peppino,
a następnie Andrzej; obok dwójki z nich szli kapłani.

Peppino szedł krokiem pewnym i równym; zapewne
wiedział już, że nie idzie na śmierć.

Andrzej podtrzymywał kapłan, gdyż cały chwiał się
na nogach.

Na widok ten d'Epinay uczuł, że i pod nim chwieja się
nogi. Spójrzął na Alberta — ten był błyśnięty jak chusta, a za-
palone cygaro wypadło mu z ręki, aczkolwiek zaledwie do
połowy było wypalone.

Hrabia tylko pozostał zimny i obojętny; jedynie spotęgo-
wany żółtawy odcień cery pozwalał na domysł, że i on jednak
doznaje jakiegoś wzruszenia. Nozdrza miał rozwarłe, jak
dzikie zwierzę, a usta rozchylone, po przez które dojrzał było
można zęby białe i ostre jak u szakala. A jednak uśmiechał
się, uśmiechał się łagodnie, dobitnie nawet.

Dwaj delikwenci zwolna wprawdzie, lecz niemniej —
zblizali się, do rusztowania. W miarę tego widać było jak
się mienili na twarzach. Peppino, będący młodzieńcem o
wduchającej postaci i pięknych rysach twarzy, szedł śmiało, z
podniesioną do góry głową jakby upatrywał, — z której
strony przyjdzie jego wybawca?

Wygląd Andrzej był najzupełniej inny. Był to mężczy-
zna niski i gruby, o twarzy, na której malowały się okrucień-
stwo i bestializm. Szedł, zataczając się, głowa chwiała mu
się na wszystkich stronach i wyglądał, jakby wola nie panowała
już nad jego ruchami absolutnie.

— Mam wrażenie, patrząc na skazanych — rzekł
d'Epinay do hrabiego — że tylko jedną mieć będziemy egze-
kucję.

— Mówiłem to przecież panu. To też tylko jeden z tych
skazanych idzie na śmierć, gdy drugi — na długie jeszcze
lata życia.

— Zdaje się, że jeżeli ulaskawienie ma nadejść, to już
czas najwyższy, by nadeszło.

— Właśnie nadchodzi. Proszę spojrzeć.

Istotnie, gdy Peppino miał już wstąpić na rusztowanie,
jakiś pokutnik przedzierał się zaczął przez szpaler żołnierzy,
którzy resztą rozstępowali się przed nim chętnie, a nastę-
pnie podał przewodniczącemu jakiś papier.

Ten złamał pieczęć, przeczytał papier, a następnie pod-
niósł w górę rękę, na znak, by się uciszone.

Niech będzie błogosławiony Stwórca! Jego święto-
bliwość nadesłał rozkaz darowania życia jednemu ze ska-
zanych.

— Ulaskawienie! — zasemrał lud, ulaskawienie!

Na wyraz ten "ulaskawienie", Andrzej drgnął i podniósł
w górę głowę.

Peppino stał nieporuszony.

— Uwolnienie od kary dla Peppino, zwanego Rocca
Priori — ogłosił przewodniczący.

— Łaska dla Peppino! — zaryczał Andrzej — czemuż
to dla niego, a nie dla mnie? Razem mieliśmy umrzeć, przy-
obiecano mi nawet że on umrze pierwszy, a teraz ja mam
jeden umierać? Ja sam nie dam się zabić! Ja nie chcę sa-
motnie ginąć!

I chwycił za ręce kapłanów, kata, żołnierzy, wsił się,
jęczał, próbował rozszarpać więzy go krępujące, na ziemię
się rzucał.

Kat dał, widząc to, znak swym pomocnikom, którzy
skoczyli i starali się obezwładnić zbrodniarza.

— Patrzajcie — odezwał się hrabia — oto jedna z tych
ludzkich istot, która ma umrzeć, szaleje ze złości, że tylko
ona ma umierać, gdy temu, który miał z nim razem zginąć,
darowano życie. O ludzie! ludzie! Plenię krokodyla — za-
wołał głośno hrabia, wyciągając nad tłumem zaciśnięte pię-
ści — jakże wy w każdym czasie, zawsze i wszędzie, jesteście
godni siebie!

A pomocnicy kata tarzali się tymczasem w prochu, by
poskromić rozszalałego nikczemnika, który nie przestawał
krzyczeć:

— I on powinien umrzeć! Ja nie chcę umrzeć sam. On
pierwszy niech umrze, on pierwszy!

— Uważajcie, panowie, uważajcie bacznie — zawołał
hrabia, chwytając za ręce obydwoh młodzieńców — uważaj-
cie, bo na mą duszę rzecz jest godna widzenia. Oto ten
człowiek, który czekał na śmierć już zrezygnowany i szedł,
wprawdzie chwiejąc się, lecz spokojnie, na rusztowanie —
teraz broni się, krzyczy i się szarpie. Nie chce umierać. A co
w nim bunt rozbudziło? To, że on sam ma umierać! Spróbuj-
cie zaprowadzić dwa baranki na rzeź, dwa woły do szlachtu-
za... i uczynicie tkak, aby jedno z nich pojęło, że drugie nie
umrze... Baranek zabeczy z radości, wół odwróci się, by
radosnem spojrzeniem — pożegnać towarzysza. Ale człowiek
którego Bóg stworzył na podobieństwo swoje, człowiek, któ-
remu Bóg dał duszę i wlał w nią najbardziej wzniosłe uczucie:
miłość bliźniego — co mówi, gdy się dowie, że jego towarzysz
nie może być ocalony? Co?... złorzeczyć i przeklinać będzie!
O hańbo!

I hrabia roześmiał się głośno, ale śmiechem okropnym,
bolesnym, w którym słychać było łkania.

Walka na rusztowaniu trwała dalej. Był to widok
okropny.

Na koniec oprawcy obezwładnili skazanego, lecz udało
im się to po przewyciężeniu tak wielkich trudności dopiero,
że Andrzej wzniesił przeciwko sobie gniew całego ludu.

— Zabić go! Zabić! Powolną zabić śmiercią — ze
wszystkich stron wołano.

D'Epinay cofnął się w głąb pokoju ze zgrozą. Ale hrabia
przytrzymał go za rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

HERE
IS...
THE
MAN

To see for all your
family insurance needs

STAN KAPKA
4325 N. WESTERN AVE.
CHICAGO, ILL. 60618
Tel. 784-1030 Bus.
Tel. 965-7488 Home

MOWIMY PO POLSKU.

Like a good neighbor, State Farm is there!

STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices:
Bloomington, Illinois

PODATKI A "KLASA ŚREDNIA"

O reformie podatkowej w Stanach Zjednoczonych czy raczej o jej potrzebie mówiło się od dawna, ale dopiero ostatnio rozpoczęły się na ten temat poważniejsze debaty w komisji finansowej (głównie) Izby Reprezentantów.

Wzwały do przestudiowania ekspertów skarbowych — po których przyjdzie kolej na innych rzeczoznawców, a potem na "zwykłych śmiertelników" — podkreślił w swych zeznaniach, że ciężar podatków staje się coraz większy dla przeciętnej rodziny amerykańskiej, co nie jest zapewne dla nikogo bezpośrednio zainteresowanego wielką rewelacją. Nie jest też nowością inne "odkrycie" zeznających ekspertów, to jest, że ciężar ten jest bardzo nierównomiernie rozłożony, bo największą jego część spada na barki średniej klasy obywateli. Samo to określenie nie jest zapewne zbyt dokładnie zdefiniowane, ale obecnie zalicza się do niej na ogół przeciętne rodziny o rocznym dochodzie między dziesięcioma a 19 tysiącami dolarów. Stanowią one trzy piąte całego społeczeństwa. Ta warstwa obywateli znalazła się obecnie w "ekonomicznym potrzasku" między inflacją a wzrastającymi podatkami wszelkiego rodzaju — przy dodatkowej możliwości utraty miejsca zatrudnienia — tak, że niektórzy obserwatorzy przepowiadają nawet "rewoltę klasy średniej".

Wiadomości te czy kalkulacje nie są szczególnie zaskakujące, ale nie każdemu znane są — przytoczone podczas zeznań przed komisją kongresową — cyfry statystyczne, z których wynikać się zdaje, że po długim okresie "redukowania przepaści" między dochodami bogatych a biednych obywateli amerykańskich, doszło nagle do zahamowania (około 1968 roku) tego procesu, a później nawet do jego odwrócenia. Od tego czasu "bogaci stają się jeszcze bogatsi" (w uproszczonym sensie mówiąc) i to głównie kosztem średnio zarabiającej grupy obywateli.

Ze złożonych bowiem w komisji gospodarczej sprawozdań wynika, że wszelkie podatki — federalne, stanowe, lokalne — nie przyczyniają się do "redukcji luki" między bogatymi a biednymi obywatelami, podczas gdy podatki bezpośrednio od zarobków za pracę (payroll) obciążają szczególnie klasę średnią. Podatki od sprzedaży i akcyzy wszelkiego rodzaju są mimo pozornie "równego" rozkładania ciężaru — w rzeczywistości "regresywne", ponieważ pochłaniają większy procent dochodów małych czy średnio zarabiających obywateli, niż "bogaty".

Wzrastają poza tym szczególnie "opłaty pośrednie", zwłaszcza jeżeli idzie o koszty ubezpieczalni społecznej. Zwiększa się one przy jednoczesnym wzroście inflacji. Przykładowo mówiąc, rodzina zarabiająca 14 tysięcy dolarów rocznie płaciła w 1971 roku tylko 5,2 procent od pierwszych dziewięciu tysięcy dolarów z podlegających opodatkowaniu dochodów. Obecnie płacić ona musi 5,85 procent od "pierwszych" 14.500 dolarów. Na pierwszy rzut oka może to nie wyglądać na zbyt wielką podwyżkę, ale w praktyce oznacza ona "skok" z 468 na 819 dolarów — to jest 75 procent więcej w ciągu trzech lat.

Oczywiście płacić też więcej na ubezpieczalnię społeczną obywatele o wyższych dochodach, ale świadczenia takie stają się proporcjonalnie coraz mniejsze dla "klasy bogatej".

Korzysta ona poza tym zwykle ze znanych "luk podatkowych" (tax loopholes), oznaczających w praktyce poważne straty dla skarbu państwa, a w konsekwencji większe ciężary dla pozostałych płatników podatkowych. Przykładowo mówiąc, najbardziej może głosić — czy najgoręcej dyskutowana — taka "specjalna ulga podatkowa", z jakiej korzystają producenci nafty (depletion allowance), kosztuje rocznie skarbu państwa przeszło trzy miliardy dolarów, nie obciążone podatkami zyski od "martwego" kapitału — pięć miliardów, zwolnione od podatków obligacje (bonds) stanowią lokalne 4,7 miliarda itd.

Cyfry statystyczne wykazują, że im więcej ma dany obywatel "niezarobionych" (bezpośrednio pracą czy wykazanych w "payrollu) zysków, tym mniejsze są jego rzeczywiste, procentowe biorąc, podatki od dochodu. Fakt ten ma obecnie poważne znaczenie, ponieważ podatki od ubezpieczalni społecznej stanowią drugie co do wielkości — poza podatkami od dochodów — źródło wpływów federalnych.

Są poza tym inne jeszcze wymagające reformy, czy przynajmniej pewnej modyfikacji "anomalie" systemu podatkowego. Tak więc np. zwolnienie od podatków są obecnie dywidendy (nie przewyższające stu dolarów) od akcji — ale nie ma takich ulg, jeżeli idzie o procenty z

oszczędności bankowych. Tzw. "samozatrudnieni" (głównie "profesjonaliści, czyli członkowie wolnych zawodów") odliczać mogą od opodatkowanej sumy 7500 dolarów rocznie, gdy wpłacają je na ubezpieczenie emerytalne. Inni pracownicy, "nie pokryci" żadnym, rządowym czy prywatnym, planem emerytalnym — a stanowią oni połowę zarabiających pracą na życie obywateli — uprawnieni są natomiast do odtrącania na swój fundusz emerytalny tylko 1500 dolarów rocznie od podlegających opodatkowaniu części swych dochodów.

Z tych, może raczej skomplikowanych, szczegółów statystycznych, wyciągnąć można różne, czasami aż demagogiczne, wnioski dla silniejszej jeszcze podbudowy stale wysuwanego i namiętne debatowanego argumentu, wedle którego obecny system podatkowy obciąża w coraz większym stopniu średnią klasę amerykańską. Dla "bogaty" bowiem podatki nie stanowią takiego problemu, ponieważ mają oni możliwość korzystania z różnego rodzaju "luk" — dzięki którym np. Rockefeller (nie mówiąc o innych znanych milionerach) zapłacić mógł, nie naruszając żadnych absolutnie przepisów i nie łamiąc żadnego prawa, zenująco wprost niską sumę tytułem podatków od dochodu — a "ubodzy", zarabiający poniżej "poziomu niedzy" zwolnieni są w ogóle od podatków, czy nawet otrzymują obecnie "podatek negatywny", czyli zasiłki rządowe.

Jest to zapewne uproszczona raczej argumentacja, ale w związku z tym nasuwa się pytanie, czy właśnie omawiana reforma podatkowa nie powinna polegać głównie na uproszczeniu całego obecnego systemu. Wytworzył się on ostatecznie na skutek nagromadzenia w ciągu lat setek i tysięcy uchwalanych przez kongres uchwał, ustaw, "poprawek" itd., przy czym nie mający czasu czy ochoty na przestudiowanie składowych (zwycię) w interesie "specjalnych grup", czy w imię takiej lub innej "ideologii" wniosków, ustawodawcy pochopnie je zatwierdzali, nie troszcząc się o to, czy nie kolidują one z dotychczasowymi przepisami. Rezultatem był, jeżeli nie chaos, to w każdym razie labirynt — jak to dobrze wie każdy płatnik podatków, mający nieco bardziej skomplikowane problemy i nie będący w stanie zorientować się, czy przysługują mu prawie czy też nie takie lub inne "odtrącenia" od podlegających podatkowi dochodów. Zmuszony on jest więc do korzystania z płatnych porad "fachowców" — nie zawsze wiarogodnych — przy wystawianiu się na ryzyko podejrzenia o próbę "oszukiwania" skarbu państwa.

Z punktu widzenia tych "średniej klasy" obywateli ideał reformy podatkowej polegałby na wypracowaniu krótkiego, zwięzłego, nie wymagającego znajomości tysięcy ustaw i poprawek czy wyższej matematyki, formularza, zrozumiałego, jeżeli już nie — przysłowiowo mówiąc — dla "każdego dziecka", to przynajmniej dla człowieka obojętnego z czterema działaniami arytmetycznymi.

Obawia się jednak należy, że ideał taki jest nieosiągalny, bo wymagałby zbyt wielkich wysiłków od notorycznie przepracowanych (i wobec tego zmuszonych do ciągłego uchwalań) sobie "świątecznych urlopów przy każdej okazji" kongresmanów, a poza tym nie byłoby w interesach wpływowego "lobby" różnych ekspertów od podatków, na wysokim, średnim czy zgoła niskim, to jest w rzeczywistości żadnym, poziomie.

Może więc dojdzie do uchwalenia jakiejś reformy podatkowej — ale zbyt dużo nie należy od niej oczekiwać.

Nowy Dziennik

Rubinstein w Łodzi

Jak podaje prasa krajowa — koncert Artura Rubinstein — w Łodzi, w dniu 30 maja, wywołał niezwykły i rzadko spotykany entuzjazm wśród tłumów publiczności przepełniającej salę łódzkiego Teatru Wielkiego, gdzie odbywał się koncert. Rubinstein wystąpił w Łodzi z okazji jubileuszu 60-lecia Filharmonii Łódzkiej. W czasie pobytu w tym mieście, gdzie Rubinstein urodził się 28 stycznia 1886 r., wielki artysta odwiedził swój dom rodzinny przy ul. Piotrkowskiej, w pobliżu dawnego Pałacu Meyera. W innych miastach Polski Rubinstein nie koncertował. Zatrzymał się tylko w drodze powrotnej na krótko w Warszawie. Honorarium z koncertu przeznaczył na stypendium dla jednego ze zdolniejszych uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, zaś honorarium za transmisję radiową ofiarował na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.



POLSKA — 169 stopni prowadzi na szczyt Wieży Piastowskiej w Opolu, jedynej ocalałej części dawnego zamku piastowskich książąt Śląskich. Zbudowano ją jednocześnie z zamkiem w końcu XIII wieku, przetrwała więc sześć wieków, z tym że jej helm, kilkakrotnie w dziejach zmieniany, jest znacznie młodszy. Okrągła wieża o bardzo grubych murach spełniała funkcje obronne. Opolski zamek piastowski, jako widownia polskiej przeszłości Śląska, był solą w oku pruskich nacjonalistów. Mury książęcej siedziby każdym szczegółem demaskowały kłamstwa o zmiernym Drang nach Osten. To było dla nich nie do zniesienia, zdecydowali się więc na zgoła barbarzyńską decyzję i w latach 1928-1930 zamek opolski zburzyli. Z pogromu ocalała tylko wieża. Ma ona blisko 40 metrów wysokości i jest jedną z atrakcji turystycznych Opola.

Letnie Kursy w Alliance College

Cambridge Springs, Pa. — Kolegium Związkowe, Alliance College urzęduje w lecie dwa kursy dla studentów w Cambridge Springs.

Jeden kurs 6 - tygodniowy w czasie od 21 lipca do 8 sierpnia oraz dwa kursy 3 - tygodniowe od 11 sierpnia do 29 sierpnia i od 21 lipca do 29 sierpnia.

Program kursów będzie obejmować studia w zakresie chemii, języka i literatury an-

gielskiej, ekonomii, historii, psychologii, socjologii, nauki języka polskiego, historii, literatury, folkloru i kultury oraz studiów archeologicznych. Za wymienione przedmioty studiów będą przyznane kredyty i po bliższe informacje należy zwracać się na adres: Alliance College Director of Summer Session, Cambridge Springs, Pa. — 16403, telefon (814) 398-4611 ext. 241.

Pp. Józef i Zofia Kowalczyk Obchodzili Złote Gody

Znani Związkowcy i działacze polonijni, pp. Józef i Zofia Kowalczyk zam. pnr. 4704 N. Ozanan St. w Norridge, Illinois, w piątek 4-go lipca, obchodzili 50-cio lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Jubilat w piątek rano wzięli udział w nabożeństwie odprawionym na ich intencję w kościele św. Władysława przez proboszcza ks. Zmija, a po południu podejmowali około czterystu gości w pięknej sali Przybyły "White Eagle" w Niles.

Przyjęcie dla rodziców urządził dzieci — syn Czesław z żoną Joanną, córka Judyta, oraz wnukowie Andrzej, Daniel, Edward i wnuczka Kathleen Kowalczyk. Pp. Kowalczyk, dzieci i wnuków swych wychowali na dobrych Polaków, z których każde widać językiem polskim i interesuje się sprawami organizacji polonijnych, podobnie jak i ich rodzice i dziadkowie. W przyjęciu wzięli także udział dwoje wnuczek, Katarzyna Chlika, Maria i Stanisław Stojak, Józef i Maria Kowalczyk, a modlitwę odmówił proboszcz parafii św. Władysława ks. Zmija.

Jutro Polski Festiwal Na Civic Center Plaza

Związek Narodowy Polski wystąpi z Polskim Festiwalem na Civic Center Plaza, przy Clark i Washington w piątek, dnia 11 lipca. Początek o godz. 12-iej w południe. Występ poprzedzi nadawanie polskiej muzyki z płyt o godzinie 11:30. Udział w Programie wezmie znany tenor Stefan Wik, Grupa taneczna Gminy 39-iej ZNP, Judith Krupinski — tancerka baletowa i pianistka, wybitna para tancerzy (Polka champions) Jerry i Wilma Bleich, oraz zespół taneczny Rzeszowski pod dyktando księdza Bronisława Wojdyły.

Prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amer. Alojzy A. Mazewski wygłosi krótkie przemówienie.

Mistrzem ceremonii będzie Dyrektorka ZNP, pani Melania Winiecka.



HOLANDIA — Księżniczka Maria Krystyna, najmłodsza z czterech córek królowej Holandii Julianny i księcia Bernarda, wyszła za mąż za obywatela amerykańskiego, kubańskiego pochodzenia Jorge Guillermo, pracującego jako nauczyciela w dziale murzynskim Harlem w Nowym Jorku. Ślubu, który odbył się w katedrze w Utrechcie (Holandia) udzielił jednocześnie pastor protestancki i ksiądz rzymsko-katolicki. Księżniczka wyzwała się wszelkich praw do tronu holenderskiego. Młoda para zamieszka w Nowym Jorku.

Ważne Zebranie Placówki 5 SWAP

Bardzo ważne posiedzenie Placówki Macierzystej Nr. 5 SWAP odbędzie się w piątek, dnia 11 lipca, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Uprasa się wszystkich Kolegów o punktualne przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. Mamy także dobre wiadomości dla naszych Kolegów przeto warto przybyć i wysłuchać tych wiadomości.

Nowi członkowie będą mile widziani. Mieczysław Stermiński, komendant; Stanisław Pyka, adjutant.

Pamięci Kusocińskiego

W Warszawie odbyła się niedawno w Klubie Olimpijczyka dyskusja o związkach kultury ze sportem. W dyskusji wzięli udział członkowie polskiego PEN Clubu. Prezes PEN Clubu, Jan Parandowski, wystąpił z apelem o uczczenie w sposób niezależny i trwały pamięci wybitnego sportowca i patrioty, Janusza Kusocińskiego. Zgłoszono postulat, aby wydać pamiątkową książkę o Kusocińskim i aby przemianować jeden z większych stadionów warszawskich na Stadion im. Janusza Kusocińskiego, którego "postać symbolizuje sportowców, co zginęli za Polskę".

Instalacja w AmVets Victory Post No. 34

Wspólna publiczna instalacja zarządów AmVets Victory Post nr. 34 oraz Oddziału Pomoc. Pań odbędzie się w sobotę, dnia 19 lipca, o godzinie 8-iej wieczorem, w siedzibie kierownictwa AmVets Post, pnr. 3172-74 N. Milwaukee ave. Strój dowolny. AmVets Victory Post nr. 34 i Oddział Pom. Pań są zwycięzcami na Stan. Konwencji, która odbyła się w Crete, Ill., w dniach 19-22 czerwca. Oddział otrzymał nagrodę Gubernatorską jako najlepszy Post i Dept. Pomoc. Pań za projekty obywatelskie, spraw szpitalnych, opieki nad dziećmi i za pracę społeczną. Post nr. 34 otrzymał również cały szereg wyróżnień i nagród od Dept. Stanowego, podobnie jak i Oddz. Pomoc. Pań.

Klerk Kusper o Prawie Wyborczym

Klerk powiatowy Stanley T. Kusper występuje w różnych częściach stanu Illinois z wykładami dla koordynatorów wyborów na temat prawa wyborczego, obowiązującego w stanie oraz na temat mechaniki przeliczenia głosów i załatwiania problemów spornych. Kusper jest bowiem znawcą praw wyborczych w naszym stanie. Ostatnio, w ub. wtorek, wygłosił on dwa wykłady w Aurora, Ill. zorganizowane przez State Board of Election.

Nauka Języka Angielskiego

Klasy nauki języka angielskiego dla osób nie znających tego języka i będących w wieku powyżej lat 17, oferuje Northwest Branch Library, pnr. 1615 N. Pulaski. Klasy są bezpłatne i lekcje odbywać się będą w każdy wtorek i czwartek wieczorem, od godziny 6:45 do 8:30.

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-iej ZNP

- 1 - Gmina 143 ZNP, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 W. 48 ulica, o godzinie 7:30 wieczorem
- 2 - Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP — w każdą 3-cią środę miesiąca, w sali dolnej ŚŚ. Piotra Pawła o godz. 8-iej wieczorem
- 3 - Tow. Niepodległość Gr. 168 ZNP — w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego, o godzinie 7-iej wieczorem
- 4 - Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 943 ZNP — 3-cia niedziela, w sali Plac 2-iej SWAP, przy 48-iej i So Wood ulica, o godzinie 2-iej po południu
- 5 - Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej ŚŚ. Piotra i Pawła, o godzinie 8-iej wieczorem
- 6 - Tow. Bol. Chrobrego Gr. 1577 ZNP — w 4-tą niedzielę

mies., w sali Słowackiego, o godzinie 1:30 po poł.

7 - Tow. Wiśła Gr. 1919 ZNP 3-cia niedziela miesiąca, w sali G. Martyka, pnr. 4645 So. Honore ul. o godzinie 2-iej po południu

8 - Biała Róża Gr. 2326 ZNP 1-szy czwartek miesiąca, w sali Marquette Field House, polkój 104, pnr. 6700 So. Kedzie Avenue, o godzinie 8-iej wieczorem

9 - Tow. Town of Lake Grupa 2635 ZNP — w 2 sobotę miesiąca, sala Słowackiego, o godzinie 1:30 po południu

10 - Tow. Evergreen Park Gr. 3082 ZNP — 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg., 95-ta i So. Pulaski Road, o godzinie 8 wieczorem

11 - Tow. Millenium Gr. 3175 ZNP — 2-ga niedziela miesiąca, Cornell Park, 50-ta i So. Wood ul., o godzinie 2-iej po południu

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Uwaga Delegaci i Delegatki Gminy 87 ZNP

Zarząd Gminy 87 ZNP podaje do wiadomości swoim delegatom i delegatkom, że następną posiedzenie przedwa-

odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go lipca, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godzinie 2-iej po południu.

Zarząd Tow. Sokół Polski, Nr. 1szy, Bratnia Dłóż, Gr. 1060 ZNP zawiadamia swoich członków, że posiedzenie, jakie się miało odbyć w niedzielę, 13-go lipca, zostało odwołane. Następną posiedzenie Tow. odbędzie się w niedzielę, 14-go września, w sali zwykłych posiedzeń. Zarząd Gr. 1060 ZNP.

Partyzancka Majówka

Partyzancki Piknik-Majówka, impreza jakiej jeszcze nie było w Chicago, odbędzie się już w tę niedzielę, 13 lipca, w ogrodzie Wozniaka, pnr. 2530 S. Blue Island Ave. Początek o godz. 1-iej po poł. Przygotowanych jest bardzo wiele niespodzianek a wieczorem będzie spiewanie piosenek przy ognisku. Bufet i bar będą doskonale zaopatrzone. Uroczajom program gwarantuje doskonałe spędzenie po południa i wieczoru. Zapraszamy całą Polonię Koło Armii Krajowej, Koło SPK nr. 52 NSZ, Stow. Węźniów Politycznych.

Specjalne Kursy Języka Angielskiego

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce organizuje kursy języka angielskiego z szczególnym uwzględnieniem potrzeb nauczycieli polskich, przygotowujących się do wykładowania w szkołach amerykańskich.

Mamy już szereg zgłoszeń — pozostało jeszcze niewiele miejsc do wypełnienia kompletu.

W kursie tym mogą brać udział osoby z poza zawodu nauczycielskiego, którym będzie zależało na nabyciu szerszego zapasu słów i gramatycznego wyrażania się po angielsku.

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie: 486-1974 od godz. 5:00 do 7:00 wieczorem. — F. Kokot, prezes.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 14 Lipca

Tow. Zychlińskiego "Gdynia", Gr. 2404 ZNP zawiadamia, iż miesięczne posiedzenie Grupy odbędzie się w poniedziałek, 14 lipca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali parafialnej przy kościele św. Władysława, przy zbiegu ulic Long i Henderson. Uprasa się członków o liczne przybycie. — P. Toczyłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP zaprasza członków oraz członkinie na regularne posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 lipca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali pnr. 5639 N. Milwaukee ave. Jan Jurek, prezes; S. Wodka, sekr. prot.

WSZYSTKICH MIŁOSNIKÓW DOSKONAŁEJ MUZYKI I TANCA zaprasza na Piątek, Dnia 11-go Lipca — Początek o Godz. 8:00 Wiecz.

Do BATORY LOUNGE

1824 W. August Blvd.

— NA —

DOSKONAŁY DANCING

TAM BĘDZIE BARDZO WIELE MIŁYCH I PRZYJEMNYCH NIESPODZIANEK.

Do TANCA przygrywać będzie doborowa Orkiestra. WANDA KOT, Włascicielka. Serdecznie Zaprasza Wszystkich Do Przybycia. Po Rezerwację Prosimy Telefonować: — 227-9645.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25		Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75		Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00		Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00					
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c			W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c		

Poprawa Ekonomiczna w Europie

Europa Zachodnia, podobnie jak Stany Zjednoczone, wydobywa się z recesji i zaburzeń ekonomicznych jakie ją nawidziły przed rokiem, pisze tyt. "U.S. News and World Report". Z wyjątkiem W. Brytanii i Włoch, w większości krajów zachodnich została również ograniczona inflacja. Wszystkie dziedziny życia kończą przedstawianie się i dostosowywanie do wysokich cen ropy naftowej. Łagodny optymizm zastąpił ponure nastroje sprzed roku.

Poprawa ekonomiczna w Europie Zachodniej jest korzystna dla gospodarki Stanów Zjednoczonych. Europa jest najlepszym partnerem handlowym Ameryki. Działła tu prawo naczyń połączonych. Zastój z jednej strony Atlantyku odbija się niekorzystnie po drugiej stronie, a ożywienie z jednej strony podsyca rozwój po drugiej stronie oceanu.

Ożywienie po obydwu stronach Atlantyku wzmocni dolara, choć eksperci nie spodziewają się, by odzyskał on dawną pozycję i znalazł się obok "bardzo twardej" marki zachodnio-niemieckiej.

Inflacja w większości krajów uprzemysłowionych do kwietnia wynosiła przeciętnie 12 procent. Od kwietnia w większości krajów, nawet spadła jeszcze niżej. Przemysł i konsumenci nie spieszą się jednak z wydawa-

niem pieniędzy, spodziewając się jeszcze większego spadku cen.

Mimo wysokiego bezrobocia i niekorzystnych skutków politycznych recesji dla partii rządzących, państwa zachowują ostrożność w zwiększaniu wydatków i "oliwieniu" gospodarki. Większość ekonomistów uważa, że walka z inflacją powinna mieć pierwszeństwo przed dążeniem do pełnego zatrudnienia.

Mimo wyraźnych oznak poprawy, po obydwu stronach Atlantyku nie brak pesymistów, którzy wskazują na dwa niebezpieczeństwa:

Powolny wzrost zatrudnienia może skłonić rządy dwóch największych potęg gospodarczych świata zachodniego — Stanów Zjednoczonych i Niemiec Zachodnich do zwiększenia "zastrzyków finansowych", by przyspieszyć spadek bezrobocia. Jest to możliwe, ponieważ w obydwu państwach w roku następnym odbędą się wybory.

Drugim niebezpieczeństwem są zapowiedzi kartelu naftowego o podwyżce cen ropy. OPEC — zrzeszający kraje eksportujące ropę naftową — zamierza podnieść cenę ropy o 30 do 35 procent. Wywołało by to nowe wstrząsy, bo gospodarki krajów importujących ropę musiałyby znowu przejść przez serię podwyżek cen i płac. Opóźniłoby to wyjście z recesji.

Zaniepokojenie Pentagonu

Zarówno Pentagon, jak i kompanie przemysłowe, pracujące na użytek obronności kraju, są zaniepokojone wzrostem kosztów produkcyjnych oraz brakami w surowcach potrzebnych dla produkcji zbrojeniowej. Kurczą się bowiem w światowej skali zapasy surowców, gdy jednocześnie wzrasta zapotrzebowanie.

Do tego Washington obawia się, że względu ściśle polityczne mogą wpłynąć na dostawy surowców dla Stanów, skoro powstają różne kartele (ropa naftowa, chrom, miedź, bauxyt, fosfor i t.d.), gotowe do podejmowania antyamerykańskich posunięć.

Dalej specjaliści wojskowi obawiają się, że pod koniec tego stulecia Stany Zjednoczone będą musiały podstawowe surowce sprowadzać głównie z zagranicy. Tymczasem już obecnie, według oceny Pentagonu, występują poważne braki w zakresie niektórych surowców, zaś jeśli chodzi o inne surowce, których jest obecnie dostatecznie dużo, to zarysowuje się poważne zagrożenie zwykłej cen.

Walter Cronkite o Kongresie

Trudno przesądzać co kryje się za charakterystycznym wystąpieniem znanego komentatora telewizyjnego Waltera Cronkite (CBS), który w ocenie obecnego Kongresu, kontrolowanego tak zdecydowanie przez demokratów w obu izbach, jakby nawoływał do zaostrożności opinii ze strony demokratycznej większości.

Komentator oczekiwał po zwycięstwach demokratów w listopadzie ub. roku energicznego działania Kongresu, a tymczasem zawiodł się i powiada, że jeśli demokraci będą nadal opieszali w akcji, "jedyna poważna opinia przeciw Fordowi w 1976 r. może wyjść z jego własnej partii".

Całość wywodów Waltera Cronkite robi wrażenie, że zaczyna on przygotowywać kampanię przeciw kandydaturze prez. Forda. Komentator nie jest dla przykładu zadowolony, że gdy Prezydent zawetował ostatnio pięć ustaw kongresowych, Kongres nie potrafił obalić veto Prezydenta. Od objęcia urzędu Prezydent zawetował 29 ustaw, a veto zostało obalone jedynie w pięciu wypadkach. Stało się to zresztą w poprzednim, 93-cim Kongresie, w którym większość demokratyczna nie była tak znaczna jak jest w obecnym Kongresie.

Cronkite powiada, że "nowy liberalny Kongres nie przejawia prawie żadnego przywództwa w rozwiązywaniu palących problemów współczesnego życia kraju. Gdy nowy Kongres został wybrany — wywołał komentarz — było wiele odważnego gadania o obciążeniach w wielkim budżecie na obronę. Ale, gdy wydatki na ten budżet przyszły pod głosowanie, nowy liberalny Kongres zajął się prawie całkowicie i nie odrzucił ani jednego żądania Pentagonu". Czy to jest złe dla interesów obronnych kraju?

W ogrodzie zoologicznym w Manili żyje urocze, czworonożne stworzenie, noszące imię "Lolita". Pochodzenie Lolity jest dość niezwykłe; jej ojcem jest zebra, a matką oślica.

Lolita żyje tylko dzięki troskliwości pracowników ZOO, którzy wykarmili ją butelką. Mama-oślica potraktowała bowiem swoje dziecko, jako kompromitujący "owoc grzechu" — nie chciała go karmić, ani opiekować się nim. Zoologowie żywo zainteresowali się tym niecodziennym w padkiem zaniku instynktu macierzyńskiego.

To i Owo



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

"SPECJALNE STOSUNKI"

THE NEW YORK TIMES — Po latach fałszywych inicjatyw, zwłok i "wstrząsów", wytwarzają się obecnie warunki dla rozwoju nowych "specjalnych stosunków" między Stanami Zjednoczonymi a Japonią — podobnie jak to było w pierwszych latach powojennych, jeżeli idzie o stosunki amerykańsko-brytyjskie. Oznacza to ścisłą współpracę w wyp. "wanu globalnej strategii oraz wzajemne zaufanie i szacunek, jako mające równe znaczenie dla obu partnerów jak wszelkie specyficzne podpisane umowy.

Wygłoszona na bankiecie "Japan Society" w New Yorku mowa sekretarza Stanu Kissingera była pierwszą z serii starannie wypracowanych kroków dla nawiązania takich stosunków. Przygotowywane od szeregu tygodni przemówienie to podkreślało pewne idee, zasugerowane przez rząd japoński, którego premier Takeo Miki odwiedził ma Waszyngton w lecie br. — gdzie później złożył swą uroczystą wizytę cesarz Hirohito.

Omawiane obecnie między Tokio a Waszyngtonem zagadnienia nie dotyczą już tylko, jak to było dotychczas, dwustronnych kontrowersji. Oba rządy rozpoczynają obrady na temat szerszych problemów — gospodarczych, dyplomatycznych i militarnych. Japoński punkt widzenia na cele obronne — po amerykańskim wycofaniu się z południowo-wschodniej Azji — wykracza poza ciasną powojenną doktrynę obrony własnego terytorium i obejmuje szerszy horyzont ogólnego światowego bezpieczeństwa. Tematem obrad — i obopólnej troski — jest w równym stopniu rejon Zatok Perskich jak Pacyfiku. Jak podkreślił sekretarz Kissinger, polityka obu krajów nie zawsze będzie identyczna, ale wypracować będzie można "podobne podejście do aktualnych problemów".

Japonia osiągnęła już przypuszczalnie pewien sukces skłaniając administrację Forda do zastosowania innego podejścia wobec triumfujących reżymów komunistycznych w Indochinach — jakie nie są satelitami ani Pekinu ani Moskwy. Kissinger uchylił nieco w swej mowie drzwi dla możliwości przyszłych stosunków między Waszyngtonem a Hanoi czy przynajmniej wykazał gotowość do zawieszenia ostatecznej oceny, bez automatycznego uznania nowego reżymu z nieubłaganego wroga Stanów Zjednoczonych. Jest to zgodne z opinią japońskich ekspertów od spraw południowo-wschodniej Azji, uważających, że pozostawić należy otwarte wszelkie opcje.

Japońscy funkcjonariusze rządowi debatuja obecnie ze swymi amerykańskimi partnerami na temat "międzynarodowego podziału prac dla zapewnienia bezpieczeństwa" — przy czym Japonia przejęła na siebie większą niż dotąd odpowiedzialność dyplomatyczną, jeżeli już nie większą rolę militarną. Jedną z inicjatyw, mile widzianych przez Stany Zjednoczone, a jaką podjął mogłaby Japonia, byłoby doprowadzenie do rokowań między Północną a Południową Koreą. Tokio utrzymuje pewne "tętno" w stosunkach handlowych z Północną Koreą i może wrócić uzyskać szanse dla wywarcia na jej rząd pewnej presji w kierunku złagodzenia jej wojowniczości wobec Południowej Korei.

Podobnie jak było w wypadku Wielkiej Brytanii trzy dziesiątki lat temu, takie "specjalne stosunki" w żadnym wypadku nie wykluczają niezależnej dyplomacji wobec innych mocarstw. Japonia ma swe własne szczególne problemy, to jest zrównoważenie swych nerwowych stosunków ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową — jak zresztą, jeżeli o to idzie, również Stany Zjednoczone. Jest to jeszcze jedna dziedzina, w której oba państwa zainteresowane być mogą w zgodnej, jeżeli nie identycznej, polityce.

Sprawdzeniem "specjalnych stosunków" będzie nie to, co obie strony sobie wzajemnie oświadczały, ale co każda ze stron będzie faktycznie czynić. Wzrósł "powietniak" Waszyngton i Tokio mają wszelkie podstawy do pracowania nad rozwojem takich wzajemnych stosunków.

"ODWILZ DLA SZPIEGÓW"

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Wyjawienie wiadomości o stosowanym przez wywiad sowiecki podsłuchiwanie, na ogromną skalę, prywatnych rozmów telefonicznych obywateli amerykańskich, nasuwa kilka problemów, jakie powinny stanowić podstawę do wzięcia poważnie pod uwagę projektu wspólnych wysiłków dla ograniczenia tajnej działalności szpiegowskiej obu mocarstw — podobnie jak pertraktują one nad ograniczeniem zbrojeń nuklearnych.

Przed wszystkim przy całej obecnej krytyce działalności Centralnej Agencji Wywiadu (CIA) nie należy zapominać o podejmowanych na szeroką skalę przez wywiad sowiecki "operacjach" — które nie podlegają takim ograniczeniom, jakie narzucają obecne badania w Stanach Zjednoczonych. Sprawozdanie komisji Rockefellera zawierało ma dowody, świadczące, że wśród Amerykanów, których dalekoduszność i rozmowność telefoniczne podsłuchiwał wywiad sowiecki, znajdowali się też kongresmeni czy kierownicy przedsiębiorstw handlowych. Nasuwa się więc pytanie, czy uzyskane dzięki takim podsłuchom informacje nie mogły posłużyć tajnej sowieckiej policji politycznej (KGB) do wywierania wpływu na amerykańskich obywateli czy nawet do rekrutowania ich dla swej służby.

Inne pytanie dotyczy amerykańskiej reakcji na te sowieckie "operacje". Agenci amerykańskiego wywiadu mają podobno do dyspozycji system, dzięki któremu mogą "podsłuchiwać" to, co podsłuchują Rosjanie". Uzasadnione więc wydają się pretensje jednego z senatorów, który stwierdził, że "widocznie nasze własne agencje wywiadowe wiedziały o tym sowieckich podsłuchach i nie poinformowały nas o tym".

Wszystkie te sprawy podlegają będą obecnie badaniom na równi z innymi działalnościami szpiegowskimi, dotyczącymi szanujących prawo obywateli amerykańskich. Jasnym jest, że w interesie zmniejszenia zarówno wewnętrznych jak międzynarodowych napięć stosunków, wskazywanym byłoby zaniechanie przynajmniej "brudnych chwytów" przez wywiady obu mocarstw.

Perspektywę takie mogą być pomyślniejsze, niż się to obecnie wydaje, wobec skuteczności akcji wywiadowczej sztucznych satelitów "szpiegowskich". Dzięki precyzyjnym kamerom fotograficznym i innym udoskonaleniom technologii, mogą one dokładnie przekazywać wiele informacji, dla których zdobycia posługiwano się dotąd "podziemną" działalnością szpiegowską.

Były funkcjonariusz Departamentu Stanu — oraz CIA — Arthur Cox stwierdził w niedawnym artykule (w "Washington Post"), że postępy technologii wytwarzają — przy "odwilży", spójniemu kontroli zbrojeń — sytuację sprzyjającą wzajemnemu stopniowemu ograniczaniu tajnych operacji szpiegowskich. Przypaść na przy tym, że uzasadnione mogą być wątpliwości, by tak odizolowana społeczność jak Związek Radziecki zaniechał kiedykolwiek całkowicie takich działalności, ale uważa, że "jeżeli zamierzamy kontynuować i rozwijać politykę odwzajemności, jest czas na to, byśmy to sprawdzili".

Całkowicie się z tym zgadzamy.

"PROSTE" STWIERDZENIA

DAILY NEWS. — Pięciu wybitnych rzeczoznawców solennie oświadczyło komisji finansowej (głównie) Izby Reprezentantów to, co mógł powiedzieć ustawodawcom każdy płatnik podatków — to jest, że nasz system podatkowy jest zbyt skomplikowany.

Były komisarz Internal Revenue Service, Sheldon S. Cohen, obwiniał o to Kongres, ludzacy się, że nasza organizacja podatkowa doprowadzi do zalecenia wielu bólów kraju. Rezultatem takiego nastawienia był potwornie skomplikowany system podatkowy, wymagający drastycznego uproszczenia.

Inny z powołanych przez komisję świadków zacytował składające się z 640 słów zdanie jednego z orzeczeń Internal Revenue Service — łącznie z genialną definicją, według której "osoba nie uważana za żonata (czy zamężną), nie powinna być uważana za żonata (lub zamężną)". Jak wam się to podoba?

Obecnie, gdy eksperci potwierdzili to, co od dawna głosiła reszta z nas, może by Kongres rzeczywiście przystąpił do pewnego uproszczenia naszego systemu podatkowego.

Mec. Stypułkowski o Procesie Szesnastu

W 30 rocznicę moskiewskiego procesu 16 Przywódców Polskiej Podziemnej Stowarzyszenia B. Sowieckich Więźniów Politycznych urządziło 19 czerwca w londyńskim Ognisku wykład mec. Zbigniewa Stypułkowskiego, jednego z przebywającego w świecie wolnym, który znalazł się na tej moskiewskiej ławie oskarżonych. Jak podkreślił to w zagajeniu dr Zdzisław Stahl, Proces Szesnastu należy do tych spraw, otaczanych w kraju milczeniem albo przedstawianych kłamliwie, o którym tym bardziej trzeba głosić prawdę na wolności.

Mec. Stypułkowski zaczął swój wykład od zarysowania tragicznej sytuacji, w jakiej się kraj znalazł u schyłku wojny. Na kierownictwie Polskiej Podziemnej spoczywała ogromna odpowiedzialność za dalszą jego postawę. Inicjatywa sowiecka, wszczęcia negocjacji na temat ułożenia wspólnych stosunków, przyjęta była z dużym sceptycyzmem. O przyjęciu jej zdecydowała w dużym stopniu opinia rządu Churchilla, że w grze jest nie tylko obrona niepodległości Polski, ale także biologicznego uratowania narodu. Gdyby w tych warunkach oferta, jakkolwiek oszukańcza była, została przez polskie przywództwo w kraju odrzucona, dałoby to pole do twierdzenia i w międzynarodowej dyalektyce politycznej i w wykładzie historycznym np. Toynbee'ego, że Polacy sami są winni losu, jaki im następnie Stalin zgłotował.

Rozmowy z Sowietami zakończyły się porwaniem 28 marca 45 roku 16 przywódców polskich do Moskwy i poddaniem ich następnie w więzieniu na Łubiance metodzie "prania mózgów" w niezliczonych badaniach, dniem i nocą. Reakcja Zachodu była początkowo bardzo silna. Parlamenty uchwalały rezolucje, rządy słały noty protestacyjne. Kreml długo wypierał się jakiegokolwiek udziału w losie polskich przywódców. Aż dopiero 4 maja, podczas inauguracji Organizacji Narodów Zjednoczonych w San Francisco, Molotow udzielił wiadomości min. Edenowi, że polscy "dywersanci" zostali aresztowani i poddani będą sądowi w Moskwie. Eden jako wyraz protestu spowodował zawieszenie obrad ONZ-ty. Postawa Zachodu uległa jednak diametralnej zmianie po procesie "16" przed kolegium wojskowym Najwyższego Sądu Związku Radzieckiego, jaki miał miejsce w Moskwie w dniach 18-21 czerwca 45 roku. Nikt nie został skazany na śmierć, wyroki były stosunkowo łagodne, trzech oskarżonych uniewinniono, a ten stał rzeczywiście był jeszcze po sprawie amnestii. Trzeba też brać pod uwagę, że oskarżenia przeciw "przynależności do winy" — komentowano na Zachodzie.

W tym świetle mec. Stypułkowski przedstawił dalej faktyczny los późniejszy każdego spośród "lagodnie" zasądzonych, znany dotąd tylko fragmentarycznie, co przejęło deszczem grozy słuchaczy. Trzech zmarło w więzieniach, a czwarty, Stanisław Jasiukowicz, według oficjalnych oświadczeń sowieckich... nie mógł być odnaleziony na terenach ZSRR. Spośród pozostałych, większość po powrocie z Moskwy uległa ponownemu aresztowaniu i spędziła w więzieniach Biepieki od 5 do 9 lat. Inni pomierali w bezpośrednim czy pośrednim związku z przeżywanymi cierpieniami. Zostało jeszcze w Polsce czterech żyjących. — Mec. Stypułkowski przypomniał jak wielką usługę oddało polskie społeczeństwo emigracyjne w obronie losu 16 w ciągu minionego okresu.

W drugiej części wykładu prelegent zobrazował, na podstawie własnych doświadczeń z Łubianki, na czym w istocie polega sowiecka metoda "prania mózgów", czyli tzw. powszechnie "brainwashing", która niszczy osobowość jednostki i podporządkowuje ją celom politycznym przesaładowcy. Metoda ta stosowana jest nie tylko wobec jednostek, ale z całą konsekwencją wobec narodów wolnego świata, które przygotowuje do psychicznego i politycznego podboju, a także wobec społeczeństw już ujarzmionych, ale jeszcze nie strawionych przez Zw. Sowiecki. BARDZIEJ dla tego procesu są na Łubiance niekorzystające się "prześluchi" ofiary. Praniu mózgów całych narodów służą odpowiednio niekorzystające się konferencje międzynarodowe.

Przemawia na nich Zw. Sowiecki nie do swoich partnerów, Kissingera czy Nixona. Przemawia do mas ponad ich spór. Operuje słabościami, ambicjami, zapieczonymi sporami, niszczącym balans psychiczny, przechodząc w swej taktyce do nastrojów przesadnego optymizmu, do dna represji, czekając cierpliwie na zniekształcenie wśród obrońców naszej cywilizacji instynktu samozachowawczego.

Gdy społeczeństwa Zachodu domagać się będą spokoju, czy pokoju za wszelką cenę, uważać to będą za wartość absolutną, wówczas proces "brainwashingu" osiągnie swój cel. Sowiety też cenę za prezentację i wygłaskują jak w stosunku do swych ofiar na Łubiance. — Pogląd swój wsparł mec. Stypułkowski żywymi przykładami ze sceny powojennych wydarzeń międzynarodowych. W oblężeniu sowieckim ciągnąca się żółtym krokiem konferencja bezpieczeństwa europejskiego ma być ważnym etapem w tak pojętej technice prania mózgów. Czy są na nią środki odporu? Na pewno tak. Ale determinacja ofiary tego procesu musi być silniejsza od fanatyzmu przesładowcy, wsparta o głębszy podkład wartości takich, jak uczucia religijne, patriotyzm, honor.

W zakończeniu mec. Stypułkowski mówił o Narodzie Polskim, który długo jeszcze stawiał opór fizycznemu zniewoleniu po aresztowaniu swoich przywódców. Aby ustabilizować rządy komunistyczne, trzeba było — według danych ogłoszonych przez Moczarę — podczas pierwszych lat powojennych osadzić w więzieniach 235 tysięcy osób, pokonać opór w 32.435 starciach zbrojnych. Mimo nieuniknionych strat, społeczeństwo w kraju zachowało istotną niezależność swojej postawy duchowej. Jako jedyny, który spośród 16 przeżywał w wolnym świecie, z okazji 30 rocznicy ich procesu w Moskwie, mec. Stypułkowski wezwał zebranych do złożenia z nim razem hołdu jego kolegom za ich oddanie się całemu życiu sprawie polskiej; za ich wybitny udział w oporze Narodu, stawianym wrogiemu okupacji podczas II wojny światowej; za ich niezmiernie cierpienia i niekiedy śmierć męczeńską w więzieniach i kacetach hitlerowskich, w więzieniach i łagrach sowieckich, w więzieniach Biepieki. Tym naszym hołdem — kończył mówca — łączymy się bez wątpienia z całym społeczeństwem.

Sluchacze zapelnili szczelnie sale Ogniska i przyległe korytarze. Znalezieli się wśród nich i starsi, pamiętający odległe już wydarzenia i spora grupa młodych. Było wielu przybyłych z Kraju. Byli rzecznicy różnych poglądów na emigracji. W czasie tego wieczoru zostali zjednoczeni troską o wspólne dobro.

Dziennik Polski — (Londyn)

Psychotechnicy w Milicji

Od pewnego czasu biura werbunkowe Milicji Obywatelskiej posługują się najnowszymi amerykańskimi metodami selekcji opartej na egzaminach i testach psychotechnicznych. Biura personalne MO dysponują obecnie wykwalifikowanymi ekspertami od psychologii praktycznej i stosowanej, a czasem większość personalnych wyższego szczebla będzie posiadała wyższe wykształcenie psychotechniczne. Na zwykłych "gołędzinowskich chłopach" wybiera się ludzi o jak najniej skomplikowanej strukturze psychicznej. Na oficerów Milicji a szczególnie na oficerów o zadaniach politycznych wybiera się kandydatów o wysokim "ilorazie" inteligencji. Młodzi ludzie o wyjątkowych uzdolnieniach są kierowani do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

PRL Buduje Elektrownię w NRD

Pomorskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu w Szczecinie, wykonując "Dolną Odrę" oraz wiele poważnych inwestycji w całej Polsce, objęło niedawno budowę wielkiego kompleksu energetycznego w miejscowości Janschwalde w NRD.

W ramach tej inwestycji budowana będzie kopalnia węgla brunatnego o docelowej wydajności 50 mln ton rocznie oraz elektrownia o mocy 3 tys. megawatów.



Poradnik Dla Emerytów

pisze JULIUSZ BOYAN

Gdzie Żyją Najdłużej

Najzdrowszym i najbardziej długowiecznym narodem na świecie jest plemię Hunzów żyjące w tak zwanej "Szczęśliwej Dolinie" w Himalajach. Plemię Hunzów, zamieszkujące zamkniętą górską dolinę położoną około 6000 stóp nad poziomem morza na północno-zachodniej granicy Pakistanu i Indii — znane jest na całym świecie z długowieczności swoich członków.

90-latków uważa się tam za ludzi młodych, a życie zaczyna się dopiero na setce... Stuletni "młodzieńcy" z wawo grają w siatkówkę, koszykówkę i inne gry sportowe jak "polo" na koniach, wyciągi piesze.

Głównym pożywką w Hunzów to danie z rozgotowanej kaszki kukurydzianej z bryndzą (serem) i mlekiem, zwana Abista, która działa dobroczynnie na system nerwowy. Poza tym dużo owoców, szczególnie morele, pomarańcze, jabłka i papaje. Różnorodne jarzyny, mleko, sery, orzechy i miód. Czesnek używają w dużych ilościach na surowo i w potrawach.

Yogurt, który robiony jest tam z fermentowanego mleka koziego, krowiego lub owczego — nazywają Matzoni i piją go przy każdej okazji. Podobno Matzoni bardzo obniża poziom cholesterolu we krwi. Herbatę piją ziołową z dodatkiem skórki pomarańczowej dla aromatu. Kawy w ogóle nie używają. Wino robią z owoców oraz z ziół, ale bez słodzenia.

Nie jedzą oni ryżu ani cukru, mało mięsa i prawie nie używają soli. Ich pieczywo to placki z rozbitego całego ziarna.

120-letni starcy cieszą się tu doskonałym zdrowiem i sprawnością fizyczną, a kobiety — uważa! Ich kobiety w wieku 65 lat jeszcze rodzą dzieci, są więc w pełni biologicznej młodości. Kobieta 40-letnia to u nich nieomalże podłotek.

Widąc z tego, że nasze kobiece przekwitanie bynajmniej nie jest związane z czterdziestką ani z pięćdziesiątką, tylko z ogólnym starzeniem się, któremu najniżej ulegają najwcześniej. A starzenie się to przede wszystkim kwestia trybu życia i odżywiania.

Cóż łatwo to Hunzom, którzy nie znają dobrodziejstw cywilizacji — tych ponętnych ciastek, czekoladek, cukierków i tortów. Nie mają też zapewne żadnych cukierni, kawiarni, wędliniarni, garma-

żerii i innych "delikatesów". Niechby oni tak spróbowali pożyć w naszych "takomczych" warunkach, jadąc w naszych restauracjach, bywać na przyjęciach i bankietach!

Mieszkańcy krainy Hunza (którą jedni nazywają Shangri-La) odznaczają się wyjątkowym zdrowiem i odpornością. Ludzie nie znają tam chorób zakaźnych, wenerycznych, raka, próchnicy zębów ani schorzeń przewodu pokarmowego, a osiągnięta przez nich długość życia i sprawność w starości są zdumiewające. No cóż, tam są odpowiednie warunki życia, codziennemu trudowi na polach, a najważniejsze — to właściwe i niewynaturzone przez cywilizację — zdrowe odżywianie!

Polski producent filmowy z Hollywood, p. Zygmunt Sulistowski osobiście wyjechał z ekipą filmowców kilkanaście lat temu do krainy Hunza, aby poznać ich sekrety długowieczności i nakręcił tam wspaniały i bardzo ciekawy film z ich życia. Pokazywany już był kilkakrotnie w Chicago.

Grupa ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia, która badała warunki życia na tych terenach stwierdziła, że pomimo iż niektórzy z tamtejszych mieszkańców dożywają faktycznie tak pięknego wieku, to jednak śmiertelność u niemowląt jest tam dwukrotnie wyższa niż przeciętna innych rejonów Pakistanu. Wiadac więc, że natura sama robi selekcję wśród noworodków. Tylko zdrowe i silne wyrastają na zdrowych, silnych i — długowiecznych ludzi.

Z tego względu podjęto w prowincji Hunza masową kampanię oświaty sanitarnej dla mieszkańców, aby podnieść higienę dla niemowląt. W trosce zaś o rozwój gospodarczy tego górskiego regionu, udostępni się go wkrótce turystom.

Mieszkańcy Hunzy zdają sobie sprawę, że to może radykalnie zmienić warunki ich życia i jego styl, ale jednak zgadzają się z tym, mówiąc: "będziemy może żyć krócej, ale lepiej".

Kto ma rację? — To przyszłość okaże!

Juliusz Boyan

Z Poczty Seniorów

Otrzymałem list od pani Agnieszki M., która między innymi pisze:

"Bardzo zainteresowałam mnie receptą z pomarańczy i grapefruitów na stabe włosy, która ukazała się w Poradniku z dnia 19 czerwca.

Chciałabym ją wypróbować i dlatego pragnę się dowiedzieć dokładnie ile się bierze skórek na jeden raz i w jakiej ilości wody je gotować.

Zdaję sobie sprawę, że aby kuracja była skuteczna, recepta musi mieć pewną określoną moc. Również proszę mi powiedzieć, czy można tym samym płynem płukać włosy więcej aniżeli jeden raz".

ODP. — Jak mnie poinformowała p. Maria D. — bierze się pełną garść skórek (świeżych lub suszonych) na kwartę wody i gotuje się przez około 15 - 20 minut na średnim ogniu pod przykryciem. Następnie odciedza się płyn, wyciskając również resztę płynu, który wsiąknął w skórki.

Tym letnim płynem płukać włosy przez 5 minut, w sposób jaki objaśniła oryginalna recepta. Można również użyć ten sam płyn powtórnie za dzień lub dwa, ale trzeba go przechować w lodówce i potem trochę podgrzać, przed ponownym umyciem.

Czytelnik Michał K. z Milwaukee, ma następujące zaopiniowanie: "Otrzymuję dwie niewielkie pensje; z Social Security i z Supplemental Security Income co miesiąc. Tydzień temu otrzymałem specjalny bonus od Rządu Federalnego, ale tylko jeden czek na 50 dolarów.

Ponieważ dostają dwie — (choć małe) pensje miesięczne z dwóch osobnych miejsc, zapytuję więc, czy należy mi się jeszcze drugi taki czek na 50 dolarów od Rządu?"

ODP. — Ta specjalna wy-

płatna federalna jednorazowa o której Pan wspomina jest przeznaczona dla wszystkich osób otrzymujących benefity miesięczne z Social Security, Supplemental Security Income (SSI) i Railroad Retirement. Uchwała Kongresu Stanów Zjednoczonych ogranicza jedną tylko wypłatę 50 dolarów na osobę, bez względu czy otrzymuje pensję miesięczną z jednego lub więcej źródeł pomocy federalnej.

Pan F. Bubicz — Dziękuję za interesujące i rzeczowe listy. Proszę się ze mną skontaktować telefonicznie lub osobiście. List z częścią ogólną przekazałem do redakcji dla odpowiedniego wykorzystania we właściwy sposób.

Na zakończenie pragnę się podzielić z Wami tą złotą myślą:

"Emerytura traktować należy jako pewną zmianę w życiu i w pracy — nie jako bezczynność!"

Do następnego czwartku — do widzenia

Wasz przyjaciel
Juliusz Boyan

"Zielony Balonik"

"W sobotę dnia 24 lutego 1966 roku odbędzie się w prześławnej Jamie Michalikowej wielka, wspaniała a ostatnia kostiumowa orgia kabaretowa, na którą przyjść musisz zany Gościu bezwarunkowo w kostiumie. Spóźnić się nie wolno (...). Takie i inne zaproszenia, a także najroźniejsze ryciny, akwarele i rysunki zobaczyć można na otwartej w nowym Gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie wystawie "Grafika Zielonego Balonika". Są również pastele K. Siechulskiego i L. Wyczółkowski, fotografie sprzed siedemdziesięciu laty. Nie zabrakło i lalek z kabaretowej szop-



Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Piknik 25-Lecia

Stowarzyszenie Samopomocy jest jedną spośród tych organizacji, która nie tylko zawsze była ale i nadal jest członkiem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Przy tym czynnie popierała wszelką działalność tej naczelnej organizacji Polonii. Popierała i popiera dlatego, że rozumie, iż aby się z nami poważnie liczyć, my wszyscy zarówno zorganizowani jak i chodzący — jak to się mówi — luzem winniśmy się skupić i uaktywnić przede wszystkim w Kongresie. To też zarówno z tych względów, jak i ze względu na nasze zadania społeczne, które z kolei upoważniły nas do obchodzenia na początku tego roku srebrnego jubileuszu Stowarzyszenia, z a p r a s z a m y przede wszystkim Szanownych Członków i Przyjaciół naszej organizacji, jak i całą Polonię do wzięcia udziału w tegorocznym naszym Pikniku 25-lecia Stowarzyszenia Samopomocy.

Odbędzie się on już niedługo, gdyż w ostatnią niedzielę lipca dn. 27-go b.m., w ogrodzie Woźniaka, 2530 S. Blue Island Ave. Przede wszystkim więc będzie grać świetna orkiestra "Białoczerwoni", co już samo przez się zapewnia doskonałą zabawę. Po za tym będzie przeprowadzona loteria fantowa, w której można będzie wygrać cały szereg cennych fantów, których długą listę otwierają takie jak 19 cal. aparat telewizyjny i piękny sportowy rower. Za tym chyba warto się pokusić? A że wiele osób już zapowiedziało swój udział, więc niewątpliwie można będzie spotkać mnóstwo przyjaciół i znajomych. Pamiętamy więc o Pikniku 25-lecia Stowarzyszenia Samopomocy, gdyż dochód przeznaczony jest na cele społeczne, którym służy ta jedna z najstarszych organizacji nowej emigracji.

cji, działających na tutejszym terenie.

Zebrań Zarządu

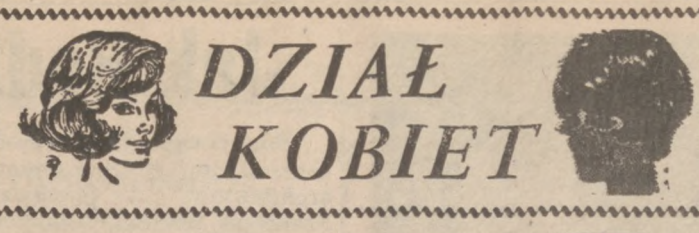
W najbliższą sobotę, dnia 12 lipca b.r., o godz. 7:00 wieczorem odbędzie się zebranie Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy. Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o udział i o ile możliwe punktualne przybycie. Będzie to zebranie przede wszystkim mające na celu omówienie i przegląd prac związanych ze zbliżającym się Piknikiem 25-lecia Stowarzyszenia.

Zmiany Adresów

W wypadku zmiany adresu prosimy naszych Szanownych Członków o miłiwie szybkie powiadomienie o tym sekretariatu Stowarzyszenia Samopomocy. Nie dopełnienie tej formalności utrudnia komunikację korespondencyjną Organizacji z naszym Członkiem a niezależnie od tego naraża Organizację na zwrot wysłanej korespondencji. Równocześnie staje się to niepotrzebnym wydatkiem.

Uwagi Na Czasie

"Sun-Times" z 8 b.m. na stronie 2-jej podał smutną wiadomość, że 15-letnia Sonja DeLauder po sprzeczce z rodzicami, którzy skarli ją za późne wracanie do domu, samowolnie wyszła wieczorem z mieszkania i o 5:30 nad ranem została znaleziona w zaułku w kałuży krwi, prawie naga i nieżywa. Była ona zakłuta nożem. Rodzice, którzy na podobnym tle mają nieporozumienia ze swoimi córkami, winni wyciąć ową informację o tragicznym losie Sonji i wycinek ten dać do przeczytania swej zbyt samodzielnej, a może zarozumiałej, a przede wszystkim naiwnej córce. Niechaj przykład ten przekona niepełnoletnich, że chociaż w swoim dobrze pojętym interesie jednak winni są posłuszeństwo kochającym ich rodzicom.



Bluzka bez rękawów i spodnie z deseniowego polyesteru. Kurtka w białym kolorze.

Obrzek Kostek

Stopy i miejsca wokół kostek stają się często, zwłaszcza po całodziennym chodzeniu, nabrzmiałe, skóra na nich napięta, blyszcząca, niekiedy zabarwiona na czerwono. Po silniejszym naciśnięciu palcem w mięśniach, jak w cieście, tworzą się zagłębienia. Objawy te ustępują dopiero po dłuższym, nocnym odpoczynku. Czym taki stan jest spowodowany? Czy tylko zmęczeniem czy też jakimś niedomaganiem?

Na tego rodzaju dolegliwości narażone są przede wszystkim osoby, pełniące pracę w pozycji stojącej: farmaceutki, lekarze, sprzedawczynie, fryzjerki.

Opuchlizna kostek i obrzmienie nóg mogą być następstwem niedomagań serca. Ta pompa ssąco-tłocząca organizmu nie

daje sobie rady z pracą, krew nie jest sprawnie odtransportowywana, stoi w żyłach i powoduje dolegliwości, dające o sobie znać między innymi właśnie obrzmiewaniem. Odpowiedzialnością za ten stan można także obciążyć nerki. Jeśli nie pracują one sprawnie, w organizmie zostaje zatrzymana duża ilość soli. W takich warunkach trzeba zwrócić się koniecznie do lekarza.

Jeśli przyczyną obrzmiewania kostek jest po prostu zmęczenie, co zdarza się nawet jest upośledzone — po powrocie z pracy do domu trzeba położyć się na pół godziny z nogami umieszczonymi wysoko na zrolowanym pledzie, a na kostki zastosować b. ciepłe okłady z dwóch kąpielowych ręczników, przykrywając je dokładnie, aby kompresy nie wystygły. Przed położeniem się spać zastosować przez 10 minut kąpiele przemienne, które także przynoszą ulgę i wyraźną poprawę. Przy najbliższej wizycie u lekarza należy poradzić się, czy nie wskazane byłoby przyjmowanie środków odwadniających. Leków takich nie wolno w żadnym przypadku stosować na własną rękę.

(Narodowiec)

Oczy Wymagają Dbałości

Oczy kobiety po czterdziestce — wymagają trochę dbałości. Złe światło w kuchni, czytanie w półmroku, zawsze szkodliwe, jest w tym wieku ogromnie niszczące. Trzeba się więc starać, żeby nawet w najskromniejszych warunkach mieć dobrą lampę w tym miejscu w kuchni, w którym się wykonuje najwięcej robót i należy unikać czytania i sycia w niepołączonym świetle. Przepłukiwanie oczu wodą specjalną (eye lotion), lub po prostu słabą herbatą, od czasu do czasu kilka kompresów przemiennych (gorących i zimnych) na oczy — są to zabiegi proste i bardzo pomocne.

Ale najważniejsze jest w tym wieku, ważniejsze niż w jakimkolwiek innym, jakimi oczami patrzy się na świat. Czy patrzy się z humorem i zainteresowaniem i ciepłem na ludzi i rzeczy. Takie spojrzenie na świat otaczający jest owym kluczem zaczerpniętym do zwycięstwa nad latami.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI - I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-1:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCCZA POLSKA
MUZYKA

Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI dyr. programów

Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYKRAJOWA

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. O.O. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI
PIENKOWSCY, kierow.

"POLSKA W MUZYCE. PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i
oraz o 8-jej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-jej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę.
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZELINSKI

Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

UPRZĄTAJĄCA SUPER WYPRZEDAŻ FABRYCZNA

TYLKO 3 DNI

Od Piątku, 11go Lipca do Soboty, 13go Lipca

20%

ZNIŻKI NA CAŁYM ZAPASIE

MATERIAŁÓW DO WĄSZEGO SZYCIA

Za Wyjątkiem Super Specjalnych Okazji

TKANY POLYESTER

60" szerok. do prania
w maszynie, z Błamu.
Duży wybór.
\$1.59 jard
Wartości \$3.50 - \$5.00

POLYESTER POJEDYN CZO TKANY

60" szerokości,
do prania w maszynie.
\$1.00 jard

Błkitny "CHAMBRAY"

3 jardy — \$1.00
Dokąd starczy zapas.

NICI POLYESTROWE

Spółulka do 225 jardów.
Zwyczaj. 39 centów.
4 za \$1.00

OTWARTE W NIEDZIELĘ, 13go LIPCA 10-3

TEXTILE OUTLET, INC.

2126 W. 21st Pl.

Codziennie 8-5

847-6297

75-ta UROCZYSTA NOWENNA Do ŚW. ANNY

W JĘZYKU ANGIELSKIM

Odbędzie się od 18-go do 26-go Lipca

w Kościele św. Józefa i św. Anny

(NATIONAL SHRINE OF ST. ANNE)

Nar. 38th Place i S. California Avenue

(Kościół Ochładzany)

Kazania wygłaszać będą Ojcowie Redemptoryści

KS. HARRY KORTE, C.Ss.R.

KS. ANDREW MEINERS, C.Ss.R.

Podczas Nowenny odprawiane będą codzienne

Msze św. o godz. 6:30, 7:00, 8:00 i 9:30 rano

PORANNE MODLITWY NOWENNY:

codziennie rano, po Mszy św. o godz. 9:30

(W niedzielę po Mszy św. o godz. 9:00)

POPOŁUDNIOWE NABOŻEŃSTWA NOWENNY:

codziennie o 2-jej po poł.

WIECZORNE NABOŻEŃSTWA NOWENNY:

o godz. 6:30 i 8-jej wieczorem.

Specjalne BŁOGOSŁAWIENSTWO DLA DZIECI:

w sobotę, dnia 19-go lipca, o godz. 2-jej po poł.

Specjalne BŁOGOSŁAWIENSTWO DLA CHORYCH:

w niedzielę, 20-go lipca, o godz. 2-jej i 4-jej po poł.

SOLENNA PROCESJA ZE ŚWIECAMI
KU CZCI ŚW. ANNY:

po nabożeństwie o 8-jej godzinie w dniach 20, 23 lipca

oraz w uroczystość św. Anny, 26-go lipca.

UCZCZENIE RELIKWII ŚW. ANNY.

PO KAŻDYM NABOŻEŃSTWIE

Zapraszamy wszystkich o jak najliczniejszy udział
w dorocznej Nowennie do św. Anny.



INDIANAPOLIS. — Były gubernator Kalifornii Ronald Reagan (z lewej) podczas rozmowy z byłym gubernatorem stanu Indiana, Edgarom Whitcomb, na tutejszej konwencji republikańskiej. Reagan posiada ambicje prezydenckie podczas gdy Whitcomb zamierza ubiegać się o miejsce w Senacie w Washingtonie. (UPI)

Straciła Kontrolę

Burbank, Calif. (UPI) — Erma Morrison, lat 70, straciła kontrolę nad kołem sterowym samochodu i w panice, następując na gaz, wjechała na 19-letnią Karen Anderson, zabijając ją na miejscu.

Nowe Monety

Washington (UPI) — Mennica Skarbu Państwowego, na polecenie Kongresu, wypuściła w obieg nowe półdolarówki dla uczczenia 200-lecia Stanów Zjednoczonych. Monety z jednej strony posiadają profil prezydenta Johna Kennedy'ego, a na drugiej Hale Niepodległości w Filadelfii i datę 1776-1976.

Monety ćwierć dolarowe, na jednej stronie zawierają podobiznę dobrego z okoliczności, a na drugiej podobiznę pierwszego prezydenta George Washingtona, gdy srebrne dolary zawierają podobiznę prezydenta Dwighta Eisenhowera i Dzwonu Wolności oraz Księżyca.

Ostatnie dwie monety dostępne będą odbiorcom dopiero pod koniec tego roku. Dyrektorka mennicy państwowej, Mary Brooks, powiada, że zapasy tych pamiątkowych monet będą dostateczne i wystarczą dla zaspokojenia potrzeb wszystkich zbieraczy monet.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s.p.

Genowefa K. Krzystyniak

(żona s.p. Stanisława, teściowa s.p. Czesława Migala, babcia s.p. Ronalda)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, Tow. Apostolstwa Modlitwy, Tow. M.B. Dobrego Rady przy Kłasztocie, Siostr Felicjanek, Klubu Pań Królowej Wandy, Ladies Auxiliary of Ironside Post 16 PLAV i Tow. Majowe Gr. 2470 Z.N.P., p. ciężkiej choroby, pojechała się z tym światem, opatrzoną Św. Sakramentami, dnia 8go lipca, 1975 roku, o godzinie 10:35 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Rozalia Migala, Michał, Stanisława, Edward i Eugeniusz Kristie, dzieci; Emilia, Ewelina i Joanna, synowie; Roy Thomas, zięć; wnuki, wnuczki, prawnuk i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, Telefon 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziadus, pradziadus i wujek nasz, s.p.

Adam B. Waskowski

WŁASCIWIECIEL ADAM'S AUTO CONSTRUCTION

Honorowy Prezes Polish-American Businessmen's Club of Chicago; członek Rycerzy Kolumba Lafayette Council No. 361; Tow. Orzeł Polski Z.N.P., Klub Paderewskiego Nr. 1228 Z.P.R.K., Polskiego Klubu Handlowego i Sokolstwa Polskiego Gniazdo Nr. 2, pojechał się z tym światem, opatrzoną Św. Sakramentami, dnia 7go lipca, 1975 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 11go lipca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Regina (z domu Bienkowski), żona; T. Mieczysław (Wiergina), Eugeniusz A. (Łois) i Jan B. synowie i synowie; Janina (Jan) Trolke i Regina, córki i zięć; 2 siostry w Polsce; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski, Telefon 777-6300. (9, 10)

Jak Będzie Wyglądać Polska?

"Bóg, chcąc ukarać narody, zagroził im, że im odbierze architektów" — powiedział Francois Blondel, budowniczy paryskiej bramy Saint-Denis na inauguracji francuskiej Akademii Architektury w roku 1671. Istotnie — bez architektów daleko nie zajdziemy. Z nimi zresztą też nie, co widać na przykład po naszym budownictwie wiejskim. Przeczytałem ostatnio w "Słowie Powszechnym" (nr 62) artykuł Mieczysława Szczepańskiego pod tytułem "Głowa o ścianę". Autor nawiązuje (choć bezimiennie, bo w "Słowie" nie wolno mnie wspominać) do moich jęków na temat ohydnych budownictwa wiejskiego u nas, powtarza wiele moich, oczywistych zresztą argumentów i wreszcie stwierdza, że przyczyną sprawy jest: "... brak jakiegokolwiek troski o estetykę wiejskiego budownictwa ze strony powiatowych urbanistów i architektów. Chociaż tutaj należy od razu dodać, że mają oni niewiele możliwości przejawiania tej troski". I dalej: "... wieś straszy także dlatego, że traktowana jest przez przemysł budowlany jak przyswójny Kopciuszek. Wiadomo, że nawet tak wymyślne materiały budowlane jak cegła i cement są dla niej osiągalne z wielkim trudem".

Oprócz zresztą artykułu p. Szczepańskiego ukazało się w prasie szereg alarmów na temat nieodwracalnego zohydzenia naszego pejzażu wiejskiego. Ale cóż: robimy raban, tyle że nie on nie pomaga, bo kto inny robi ów raban, a kto inny domy i nie ma między nimi kontaktu ani wspólności pojęć. Po prostu, jeśli nawet dojdzie do dialogu, to jest on dialogiem głuchych czy też gęsi z prosięciem.

Otóż to — różnica pojęć i perspektyw. Pisaliśmy na przykład na tym miejscu o zniszczeniu starej drewnianej architektury w Krynicu i o potwornym zsepceciu tej miejscowości przez najgorsze w Polsce budownictwo na stokach Góry Parkowej, przy ulicy Rewolucji Październikowej. Na zarzuty te odpowiedział pośrednio jeden z krynickich oficów. Potraktował je pogardliwie, sarkając: "Jakby nie było poważniejszych zmartwień! Zanim się da ludziom deser, trzeba im dać obiad".

Bardzo to charakterystyczne powiedzenie, a wynika ono z powiatowej wąskości spojrzenia i z nieznajomości praw współczesnej ekonomii. Działacz nasz bowiem nie wie, że ów pogardzany przezeń "deser" w postaci bezpowrotnie niszczonej starej krynickiej architektury byłby lizany przez nas ze społeczeństwem długie lata. Pożywna, zlizywana zeń słodycz to po prostu dewiza, przywołona do nas przez zagranicznych turystów, których na pewno przyciągnęłyby stare krynickie "budy" drewniane, a których raczej mało przyciągnęłyby bloki przy ulicy Źródlanej (chyba, żeby je zresztą zakreklamować jako unikat, jako najbrzydsze i najniegodniejsze budownictwo mieszkaniowe świata). Ale żeby rozumieć długofalowe zyski z piękności krajobrazu i architektury, trzeba znać się choć trochę na nowoczesnej ekonomii, która zyski nieprodukcyjne "usługowe" stawia częściej nad produkcją. No i trzeba myśleć w skali kraju, nie powiatu!

Ludzie o złym guście i złym poinformowaniu ekonomicznym a bardzo pewni siebie są w ofensywie, replikują im po trochu ujadanie z lamów prasy, ale to jest ujadanie bezsilne, bo tak jakoś zostało wszystko urządzone, że kto inny wie, a kto inny robi. Na przykład budownictwo z prefabrykatów, z tak zwanej "wielkiej płyty" żelbetowej grozi przestarzałym uschematyzowaniem (nie mówiąc już o obrzydzeniu) naszych miast na najbliższe lat 200. Duże to niebezpieczeństwo jeśli dojrzały nawet Aleksander Bocheński, publicysta, który zazwyczaj dostrzega tylko to, co chce dostrzec. W felietonie jego "Sąd nad Wielką płytą" indagowani fachowcy w pełni potwierdzają najgorsze o bawie. Ale felieton jest felietonem, a żelbetowa płyta żelbetowa płyta, co więcej wazy — sami wiecie.

Prostacko pojęcia dorazna użyteczność może nam tak zakorkować krajoznan, że przez 200 lat nikt do nas ze złamanym dółem nie przyjeździe. Ale cóż: spóźniona miłość do betonu sprawia, że zalewamy nim złą, parki, piękne wybrzeża. Trwa dys-

kusja o projektowanym zniszczeniu ogrodów botanicznych w Warszawie i Krakowie, przygotowywana w stolicy Trasa Toruńska niszczy piękny park "Kaskada" i lasy na Kole, Wilanów i dojazd do niego już mamy z głowy. W prasie gwałt, a projektanci milczą, robią swoje, jak w owej bajce o kocie, co porwał z kuchni mięso. Pan mówi mu kazać, rozstrząsa sumienie, "a kot słucha i je". Czemuz by nie, skoro ma już mięso w pysku? Hi.

Podobnie jest ze słynną dyskusją na temat burzenia resztek dawnej Warszawy. Ci co wiedzą, krzyczą wciąż o konieczności ratowania śladów historycznej warszawskiej secesji, a jednocześnie coraz to znikają z powierzchni ziemi jakiś piękny stary dom, przy czym rozbiorci te odznaczają się niezwykłą u nas precyzją, sprawnością i tempem realizacji. Ani się kto na przykład opatrzył, kiedy znikną jak zdmuchnięta piękna secesyjna kamienica przy ulicy Grzybowskiej 24, jedynie tutaj ślad dawności Warszawy na przestrzeni paru kilometrów. Redaktorze "Literatury" powiedziano w Biurze Planowania, że na miejscu tej kamieniczki zaprojektowany jest ... trawnik. Czy to jawa, czy to sen?

Rozbierana sprawnie i pokrywana żelbetowymi granitostupami Warszawa brzydnie w dużym tempie. I tu musimy zacytować parę zdań ze świętego artykułu Ireneusza Krzeminskiego "Obserwując miasto" ("Literatura" 20, III). Autor wyjął mi te słowa z ust, zresztą pisałem wielokrotnie rzeczy podobne, nader żłotocześnie przemawiając o owego Kota, który SŁUCHA I JE: "Ileż to już tonamentu wyłano, opijając piękno Warszawy! Ileż zachwytów wyrażono w piśmie i w słowie pod adresem uroków miejskiej przestrzeni stolicy. W świadomości przeciętnego warszawiaka, a i przeciętnego Polaka, Warszawa jawi się jako miasto najpiękniejsze na świecie. Długo więc zbierałeś w sobie siły, by zdobyć się na wygłoszenie opinii przeciwniejszej temu bezkrytycznemu wyobrażeniu miasta.

Śmiem bowiem twierdzić, że Warszawa wcale nie jest miastem bardzo pięknym, a co więcej — staje się coraz brzydsza, coraz bardziej pozbawiona uroku i swoistego, oryginalnego wyrazu. Na ów proces "brzydnienia" Warszawy, zanikania jej uroku składają się wiele czynników. Najważniejsze — osobiście wydają mi się dwie sprawy, dość ściśle zresztą z sobą powiązane. Pierwszą na imię MODERNIZM ZA WSZELKĄ CENĘ.

Od kilku już lat trwa stosunkowo intensywny proces przeobrażenia śródmieścia Warszawy. Jednym z jego elementów jest wyburzanie całych partii miasta, ocalałych — rzecz można: cudem — z wojennej pożogi. Przeważnie jest to dziewiętnastowieczna lub fin de siecle'owa zabudowa, prawie zupełnie zniszczona w Warszawie przez wojnę. A przecież swoisty powab przestrzeni miejskiej płynie z faktu, że miasto stanowi twór historyczny, że żywa przestrzeń miasta składa się jakby z wielu warstw, nałożonych na siebie i wzajemnie przenikających, będących świadectwem przyszłych gustów, minionego sposobu i stylu życia. To jaby nakładanie się na siebie różnych czasów i różnych euok, ich wzajemna odmienność przeciwstawiona z kolei współczesności, dostarcza mieszkańcom miasta i przybyszom swobodę przeżyć. Jednocześnie stanowi przecież symbolizację ilustrację procesu historycznego, zmienności i kontynuacji w życiu społeczeństwa. Pozbawienie przestrzeni miejskiej tej cechy odziera ją w ogromnym stopniu z powabu, a konsekwentnie zastąpienie wszystkiego, co stare, nowymi budowlami dawać może w efekcie poczucie obojętności i braku zakorzenienia. Miliardy złotych, co prawda, przeznaczono na odbudowę zniszczonych zabudów i wciąż się je wydaje dla odtworzenia uszczuplonych pamiątek narodowych, jak choćby Zamek Królewski. Na co dzień jednak niszczy się zabudki przeszłości codziennej, najbardziej bezpośrednie świadectwa minionego życia. Można, zapewne, argumentować, że fakt ten dyktują wymogi i potrzeby naszego czasu, konieczność rozwoju miasta. Ale czy naprawdę jest to argument, gdy burzy się do-

śownie resztki "starego" w miejscu, które w 3/4 jest nowe?"

Piękne słowa, nieprawdza? Chce się westchnąć za Poetą: "Mów do mnie jeszcze, ludzie, nas nie słyszysz. Twe słowa dzwienne pieśnią i kołyszą". Ale z tych pieśniczek nie się nie urodzi, bo Autor sławi WARTOŚCI NIEWYMIERNE. Niewymierne przynajmniej dla tych, co opracowują plan wyburzeń, organizują sprawne "ekipy rozbiorcze" i w ogóle działają. A my nie działamy, my piszemy, Scripta volant!

Kot zjadający mięso odezwał się jednak na piśmie. Przybrał sobie imię i nazwisko Anny Kłodzińskiej i w artykule "Miasto się odradza" ("Życie Warszawy" 62) uzasadnia przebudowę ulic Bielska-Białej, którego uroczysty zabytkowy charakter i prześliczne, malownicze walory krajobrazowe ulegają właśnie unicestwieniu. Nie potrafię, jak to robi cała Europa, zmodyfikować od wewnątrz starych, zabytkowych kamieniczek (tego w Polsce nikt nie potrafi, takich ekip nie szkolono), nie zainteresowałem się jedną w swoim rodzaju konfiguracją i zabudową bielskiego śródmieścia, ulokowano w Bielsku, idąc po najmniejszej linii oporu, tyle przemysłu, ile tylko wlażło, w rezultacie piękna niegdyś i arcyoryginalna stolica Beskidów zamienia się w wyburzone dynamitem, hałaśliwe, autostradowe piekło. Czy musiało się to stać tak i akurat tutaj, czy nie było innego miejsca, czy zapytano o radę wszystkich fachowców od ochrony krajoznawstwa i regionu, od planowania przestrzennego, od architektury, od turystyki krajowej i międzynarodowej, od kultury wreszcie? Na te pytania pani Kłodzińska, początkująca architektka i urbanistka a także ekonomistka (dotąd specjalizowała się raczej w innej tematyce) nie odpowiada. Ale zachęcają się ze szczęścią, bo:

"... na początku tej drogi był dynamit. Wywołał on zresztą większy huk poza miastem, bo mieszkańcy wiedzieli przecież, że rozpoczynają się jego odrodzenie".

"Jak tylko dom wyburzą — mówi — przeprowadzą mnie do porządnego, z wodą i czym trzeba".

"... przeciąć miasto z północy na południe (NS) i ze wschodu na zachód (WZ). Chodziło nie tylko o zmiany w centrum, ale i o wytyczenie potężnych łuków obwodowych dla ruchu tranzytowego".

"Poszerzono ul. Zamkową z 6 do 14 metrów właśnie przez wyburzenie owych starych domów, zakrywających mury. Przebudowano al. Armii Czerwonej, uzyskując nowoczesny wjazd do miasta: czteropasmowa, prosta droga dla szybkiego ruchu, dobrze oświetlona — w miejsce wąskiej, krętej uliczki, na której było sporo kraks. Zakończenie trasy NS rozwiązały problem komunikacji i dostaw dla 40 zakładów, mieszczących się w centrum..."

Cacy, cacy, obóz Pracy, tak skawa Pani! Można by też zrobić autostradę w Warszawie, przez Świętojańską i Kamienne Schodki. Wyburzyć co nieco, żeby było szerzej i ciał! Dlaczego nie?! A na rynku Starego Miasta postawić fabrykę tranzystorów. Dlaczego nie, taskawa Dobrodziejko? DLACZEGO NIE?!

Zabierzcie mnie, bo będę gryźć!!

Kisiel

Tygodnik Powszechny

Gomulka Wśród Działwy

Były przywódca PZPR Gomulka mieszka w Konstancinie i w Warszawie zupełnie się nie pokazuje. Przebywa przeważnie w swojej willi z dużym ogrodem, a interesuje się tylko szkołą w Konstancinie, do której ponoc uczęszczają jego wnuki. W związku z tym krąży dowcip, że Gomulka bawi się z dziećmi w szkołę i śpiewa: "hejże dzieci, hejże ha! Gierkę robi to co ja!"

Według innej wersji Gomulka, Kłiszko i paru innych dawnych działaczy spotykają się codziennie na ławce w Łazienkach. Nazywa się to "Klub Polityczny".

COLUMBIAN FUNERAL HOME
6621 W. North Ave.
Tel. ES 9-5151 lub 848-3010
DAMSKA OBSŁUGA.
w języku polskim.
ANASTAZJA ZALEWSKA.

Walker Obciął Budżet Szkolny o 4.9%

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ogólna pomoc finansowa stanu Illinois dla szkół publicznych wyniosła będzie około 9.7 procent. Walker wyraził powątpiewanie, że Legislatura Stanowa nie obali jego weta budżetu szkolnego, gdyż w przeciwnym razie Legislatura byłaby zmuszona do podwyżki podatków stanowych, aby uniknąć deficytu w budżecie stanowym.

Zapytany przez dziennikarza czy wobec zbliżających się rokowań Chicagojskiej Rady Szkolnej z unią nauczycieli w sprawie nowej umowy nie wywoła to kryzysu finansowego w Radzie Szkolnej. Walker odpowiedział: Chicagojska Rada Szkolna otrzymała od stanu fundusze o 17 procent wyższe od zeszłorocznych funduszy, mimo że liczba uczniów w Chicagojskich szkołach publicznych jest o 18,000 niższa od zeszłego roku.

Dalsze Oszczędności

Gubernator Walker zapowiedział, że wprowadzi sześcioprocentową obniżkę budżetów wszystkich agencji stan-

W Hiszpanii Też Są Nasi...

Specjalny korespondent — "Dzień po dniu" w Madrycie — Ricardo Bieleński pisze o rodakach w Hiszpanii. Nie tych przelotnych — urlopowiczach, tylko tych osiadłych tam na stałe.

Na zabawie karnawałowej w Maladze, Fernando Malecki wygrał na loterii fantowej nowego "Fiata".

Krystyna Pierzchała, z Bilbao, obchodziła 5 rocznicę ślubu z mężem Alojzjem. Na przyjęcie jechali goście z różnych stron Hiszpanii: Mieczysław i Monika Kobylkowie z Madrytu, Ryszard Dembiński dobrze prosperujący fryzjer z Gerony, oraz Francisco Iwaszkiewicz — piłkarz z Alicante.

Onufry Sypniewski — rolnik z Katalonii, kupił sobie nowy samochód i pierwszy wycieczkę odbył do Bordeaux, aby odwiedzić rodziców.

Tomasz Foremski, właściciel sklepu warzywnego w Błanach, zaprosił do siebie na wakacje Ryszarda Słomkowską. Pan Ryszard jest entuzjastą muzyki flamenco i w czasie pobytu dał koncert w miejscowym klubie.

Jan Szymanowski — marynarz z Lizbony, przyjechał do Barcelony na święta Wielkanocy. Natychmiast spotkał tam swoją dawną koleżankę ze szkoły powszechnej Adę Bohm, która jest obecnie dentystką w Genewie.

Polska Pomoc Na Morzu

Delhi. — Polski statek "Florian Ceynowa" uratował 38 marynarzy ze statku tajlandzkiego "Strithepi", który uległ katastrofie w odległości około 500 mil na pld-zachód od wybrzeży Sri Lanki. 2 członków tajlandzkiej załogi zginęło, 5 jest ciężko rannych.

Cacy, cacy, obóz Pracy, tak skawa Pani! Można by też zrobić autostradę w Warszawie, przez Świętojańską i Kamienne Schodki. Wyburzyć co nieco, żeby było szerzej i ciał! Dlaczego nie?! A na rynku Starego Miasta postawić fabrykę tranzystorów. Dlaczego nie, taskawa Dobrodziejko? DLACZEGO NIE?!

Zabierzcie mnie, bo będę gryźć!!

Kisiel

Tygodnik Powszechny



Panorama "Starego Miasta" w Warszawie.

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnuty na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocos de Polonia — Uduany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych

Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki \$1.00

Doskonale Na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)



WASHINGTON — David Frank, naukowiec z uniwersytetu Washington, przygląda się parze unoszącej się z nowo powstałej szczeliny w Mount Baker.

Poświęcenie Nowej Drukarni Wyd. Pallottinum w Poznaniu

18 czerwca odbyła się w Poznaniu jedyna w swoim rodzaju uroczystość poświęcenia nowo wybudowanej drukarni "Pallottinum". Aktu poświęcenia dokonał Prymas Polski, Stefan kard. Wyszyński w towarzystwie metropolity poznańskiego arcybpa A. Baraniaka, sekretarza Episkopatu Polski bpa B. Dąbrowskiego oraz innych przedstawicieli Episkopatu.

W uroczystości ponadto wziął udział specjalnie przybyły z Rzymu do Polski na tę uroczystość przełożony generalny Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego—ks. M. Gorman w towarzystwie radcy generalnego Ks. H. Kietlińskiego oraz przedstawicieli zarządu pallotyńskiego Regij Miłosierdzia Bożego we Francji i dyrektora tamtejszej drukarni w Osny — ks. J. Krzyszczyk.

Gdy orszak zatrzymał się przed nowym budynkiem drukarni, przemówił krótko Ksiądz Prymas, podkreślając znaczenie tej inwestycji, która umożliwi m. in. drukowanie zasadniczych ksiąg liturgicznych (mszału) w Ojczyźnie, i

życzył wszelkich łask Bożych Wydawnictwu na dalszą owocną pracę w nowych warunkach lokalowych.

Następnie dyrektor Wydawnictwa, ks. Dusza SAC, odczytał tekst dokumentu upamiętniającego historyczny moment poświęcenia drukarni, a zarazem wielką rangę tego faktu. (Drukarnia ma być "zbrojownią nieustraszonej prawdy przeciwko kłamstwu i zafananiu", "ostoją kultury i sztuki przed niszczącym działaniem czasu", "rozwłókną nauki myśli", z której nawet za morze będzie się rozchodziło pisane słowo, "hoczony dokument po wsze wieki, by nie zginął na falach dźwięku, niezbędna pomoc dla ożywienia nadziei, wiary i miłości").

Dokument ten, podpisany przez Księdza Prymasa, arcybpa A. Baraniaka i wielu uczestników obrzędu, został następnie wmurowany w ścianę boczną budynku.

Wzruszającym momentem było wreczenie Księdzu Prymasowi przez jednego z emerytowanych pracowników drukarni świeżo wydanej komentarza biblijnego, jako ostatniego owocu pracy całej załogi wydawniczej w dotychczasowych, ciasnych pomieszczeniach. Podobne egzemplarze zostały także wręczone wszystkim uczestnikom uroczystości.

Podtrzymanie Prawa Samoobrony

Bonston, Mass. (UPI)—Izba Niższa Legislatury stanu Massachusetts stosując głosów 166 do 51, podtrzymała prawo samoobrony obywateli przed napastnikami we własnym domu. Uchwalona przez Izbę ustawa upoważnia obywateli "do użycia odpowiedniej siły, a w razie koniecznej potrzeby i broni, dla samoobrony przed napastnikami lub napastnikiem we własnym domu, zagrażającym życiu napadniętego."

Ustawa ta została wniesiona do Izby na skutek oburzenia i protestów przeciwko decyzji sądu, który skazał p. Robert Shaffer z Sharon, Ohio na karę więzienia za zastrzelenie swego narzeczonego, który napadł na nią w jej własnym domu i chciał ją zamordować.

Sąd skazując p. Shaffera na karę więzienia orzekł, że "samoobrona nie stanowi dostatecznej podstawy do obrony prawnej, jeśli nie wykorzystano wszystkich środków i sposobów dla uniknięcia konfrontacji."

Sowieckie Dostawy Dla Libii

Washington (N.D.) — Według doniesień agencji Associated Press, powołującej się na wiadomości, uzyskane przez wywiad amerykański, Libia otrzymała ma w najbliższych dniach kilka okrętów podwodnych od Związku Sowieckiego, jak też pościgowce, w ramach zawartej ostatnio umowy, opiewającej podobno na cztery czy nawet dwadzieście miliardów dolarów.

Chociaż ilość tych okrętów podwodnych będzie prawdopodobnie niewielka — może tylko zszesć — i będą to stare modele o napędzie dieslowym, niemniej ich "obecność" na Morzu Śródziemnym stanowić może poważny problem dla Szóstej Floty amerykańskiej w wypadku wybuchu nowej wojny arabsko-izraelskiej.

Praca

COOKS

We have immediate openings for institutional cooks with minimum 2-3 years experience. Must read and speak English. Salary is commensurate with experience and excellent benefit package. For an appointment contact:

BOB LEWANDOWSKI

942-5954

RUSH

Presbyterian St. Lukes
MEDICAL CENTER
Affirmative Action
Equal Opportunity Employer M/F

KUCHARZ lub KUCHARKA

Godziny od 6 rano-12:30 w pol.
DOBRE WYNAGRODZENIE.
Zgłoszenia po 3 po poł. do:

TONY'S RESTAURANT
855 W. Randolph St.
Pytać o FRANK.

JANITORÓW

Muszą mieć auto — dorywezo.
Rano lub w nocy, na południu
i północnym zachodzie.

Tel. 286-7214

Pomiędzy 6:30 wiecz i 10 wiecz.
"Emeryci mile widziani"

Milwaukee Wisconsin

Praca Żeńska

RN or LPN

To Work in Small Nursing Home.
Occasional Weekend Off.

VACATION RELIEF.

1ST SHIFT.

414-933-5217

414-933-8489

Praca

HOUSEKEEPERS
MALE/FEMALE

Immediately available for beautifully new nursing home. Must be sympathetic and able work with people. Benefits, salary. Call NOW

(414) 271-1020

MECHANIC
PACKAGING
MACHINERY

We have an opening for an experienced mechanic on our production line.

If you have proven ability in machine repair, trouble shooting and rebuilding of various types of packaging machines — we have a job for you.

Excellent starting salary and complete company paid fringe benefits.

Call for appointment

Jerry Boeselager

(414) 461-7760

HENRI'S

FOOD PRODUCTS CO.

2730 W. Silver Spring Drive

Milwaukee, Wisconsin

An Equal Opportunity Employer.

AUTO BODY MAN

also A-1 PAINTER

FULL TIME.

COMPANY BENEFITS.

GOOD WORKING CONDITIONS.

Ask for

DICK ARNDT or HERB LEIPOLD

(414) 276-4084

4% COMMISSION
PERSONAL SERVICE
WE ALSO BUY DIRECT.

Kannapinn Realty

414-645-3903

Kontraktorzy

PAINTING BY
RAINBOW PAINTING CO.
Interior, Exterior. Quality work.
Fully insured.

For free estimates call:

414-445-7334

2211 W. PIERCE ST.
5 ROOMS AND BATH.
GOOD CONDITION.
TERMS AVAILABLE.

QUICK OCCUPANCY. — CALL:

CLASSIC REALTY

761-2160 (414) 769-6984

BY OWNER
4 BEDROOM BRICK RANCH

Extra large master bedroom with private entrance. Large kitchen, family room, with fireplace, and screened porch. Located in Orchard Hills. Home like new. Near schools, churches, buslines and shopping. — CALL: —

(414) 321-1774 — for appt.

FARMY

SOD FARM

60 Acres, 91st and Mequon Rd. Terms. For further information and showing, please call weekdays, between 8 and 5 pm.

(414) 765-4806

ROZMAITE

FRESH STOCKS of quality used Office Furniture. All have been through our shop and satisfaction is guaranteed. Executive Grade. May be seen in our lower showroom.

AUCKLEY EQUIPMENT CO.
3942 N. 76th St. at Capitol Drive
Milwaukee, Wis. (414) 463-4100

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, pld, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje równe szanse każdemu.

Praca Męska

SAUSAGE SMOKER

Tylko z pełnym doświadczeniem na nocną zmianę.
Stawka \$5.75 na godzinę.

SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18ta Ulica

HURTOWNIA MIĘSNA POTRZEBUJE MĘŻCZYZN

Do dzielenia cięć, obdzierania ze skóry cielat i ogólnej pracy.
Stawa praca, na dzień.
Muszą rozumieć po angielsku.

840-42 FULTON MARKET

AUTO BODY
COMBINATION MAN

Must be good with reference.
Must speak some English.
Top salary. Paid vacation, holidays and hospitalization.
MAYERS AUTO BODY
6835 W. Irving Park
545-5408

EXPERIENCED COOK

NIGHTS: — 11 P.M. — 7:00 A.M.
Sunday through Thursday.
Excellent working conditions —
Good salary.
APPLY IN PERSON —
ASK FOR CARL
ARA SERVICES
6510 W. Dakin Chicago

MACHINISTS—
TOOL ROOM

Work in Ultrasonics —
The new Technology with a future.

Best Working Conditions.
All Benefits.
Latest Equipment.

Near Kennedy-Edens Junction.
We will pay top Starting Salary.

FOR APPOINTMENT CALL—
286-7377

Fibra-Sonics, Inc.
4626 N. LAMON
E.O.E.

JANITOR

General Maintenance Work.
Modern plant.

Good pay and working conditions.
Must have general knowledge of Plant Maintenance.

Western Engine Co.
Addison, Ill.
620-2054

DOSWIADCZONYCH
MASZYNISTÓW

Do frezarki i tokarki. Znajomość nastawiania i obsługi maszyny. Czystość planów. Dużo nadgodzin. Dobre warunki pracy. Mówimy po polsku.

RAINER QUALITY
MACHINE WORKS, INC.
4517 W. Thomas 276-1760

POTRZEBA
Wykwalifikowanych
TOKARZY

Na Rowelwerówki
oraz Frezarzy
Doświadczenie
Konieczne
Nierozdzielne
Zgłoszcie się:—

3055 N. Western Ave.

"WORK FOR A DISTRIBUTOR"

MECHANIC

With Automatic Transmission
experience.

EXCELLENT PAY AND
WORKING CONDITIONS
AND BENEFITS.

Factory Accredited training and
chance for promotions.

Western Engine Co.
Addison, Ill.
620-2054

MACHINE
MAINTENANCE

For printing plant.
Excellent benefits include hospital plan, pension and good pay.

GENERAL PACKAGING
1700 So. Canal
ASK FOR BARNEY
CA 6-5611

POTRZEBNY bartender. Wieczorami, 2-ga zmiana. Doświadczenie niewymagane. Przeszkolony.

421-9710 lub 421-9695

POTRZEBNY RZEŹNIK

Musi mówić po angielsku i po polsku. Musi umieć krajać mięso i obsługiwać klientów w mięsnyim dziale sklepu spożywczego. Dobry wynagrodzenie.

Dzwonić 276-5760

WOODWORKER

Stock, Rip Sawyer and Planer Operator.
MUST READ AND SPEAK SOME ENGLISH.

1740 N. Maplewood

We Need a Helper For Electrical Work in Factory

SOME EXPERIENCE
IS NEEDED.
MUST SPEAK ENGLISH.

DRISCOLL & CO.
3145 W. Grand Ave.

Employment office on Troy St.
Ask for MURPHY.

REFINISHER

Experienced combination refinisher, touch-up man needed.
APPLY
District Furniture + Appliances
8455 S. 77th Avenue
Bridgeview

Praca Żeńska

Potrzeba
MŁODYCH
KOBIEC

DO LEKKIEJ PRACY
FABRYCZNEJ.

PRACA WE DNI LUB
W NOCY JAK WAM
JEST DOGODNIE.

Zgłoszcie się osobiście do

ACE
Transformer Co.
1910 N.
Elston Ave.

CLEANING WOMEN
PRIVATE SUBURBAN HOMES

Day time hours — Full time.
Transportation furnished from office to homes.

CTA JEFFERSON PARK
TRANSPORTATION TO OFFICE.
Must understand English.

MINT MAID INC.
7400 Waukegan Rd. Niles, Ill.
647-0433

Dunkin Donuts
104th and Western
NOW HIRING

2 NIGHT GIRLS
11 P.M. — 7 A.M.
Apply only 12 noon — 3 P.M.
MUST SPEAK ENGLISH.

SEWING MACHINE
OPERATORS

Industrial
• FULL TIME—STEADY WORK
CALL: 489-2211
or apply
2211 N. Elston Ave.

POTRZEBNA pracownica do odbierania telefonów po angielsku i po polsku. Musi pisać na maszynie po angielsku. Telefonować po appointment 282-9090, Alco Construction Co., 3608 Milwaukee.

POTRZEBNA pokojówek do hotelu "Churchill", 1255 N. State Pkwy. 944-5000 dzwonić w dzień prosząc o p. Grażynę Bell.

POMOC DOMOWA

MATURE RELIABLE
WOMAN WANTED

To assist middle aged woman not bedridden — light housework. Live in, own room salary open. Recent references. Good home for right person. Some English necessary. Northwest side.

763-5092

HOUSEKEEPER

For European Household, 3 adult children. Winter in Florida. New comer welcome. Own room. — Chgo near North.

337-5343 — days or
664-6624 — evenings

GOSPODYNIA na zamieszkanie, — Trochę angielskiego. — 644-6443.

HOUSEHOLD help. 2 days a week. English not necessary, but call in English. — RO 4-4512.

POTRZEBNA kobieta do pracy domowej. 6 dni w tygodniu. Pożostac. Własny pokój, TV \$75.00. Trochę angielskiego. Barrington Hills. — 965-1230, po 12-cj.

HOUSEKEEPER. — Live-in. — Responsible young woman to care for 1 school child. Private room, TV, Belmont Harbor. — 528-7434.

LEKKIE gospodarstwo, zakupy, pranie raz na 2 tygodnie. — 342-9215.

Szkoly

WANTED
MEN and WOMEN

To learn Key punch in 4 weeks. Morning, afternoon, evenings and Saturdays classes available.

For more information call
283-6878

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or national origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination." This newspaper will not knowingly accept any advertisement for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis. Bibl. Jag.

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNIE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

DOMY

DOBRE KUPNO
KARLOV AVE. pomiędzy
AUGUSTA BLVD.
i DIVISION ST.

1½ piętrowy, murywany,
1x5½ na dole i 1x5 na górze. Parter ogrzewany gazem, farnesem, na górze piec gazowy. Garaż drewniany na 2 auta. Nowe przewody elektryczne, nowy dach. Zimowe okna i siatki oraz drzwi. Doskonale stan.

Tel. od 9 rano do 5 po poł.
PALEWICZ
AR 6-8266

MUROWANY 2 mieszkaniowy, 2 po 6 pokoi, dodatki. W doskonałym stanie. — Okolica Division i Austin. Niska 30-ka. Dzwonić po 6 w tygodniu: 287-8879 lub w week-end cały dzień: 378-8211.

COUNTRY CLUB HILLS
3 bedroom Split-Level
• Fireplace
2 car attached garage
Near schools and churches
\$37,175 — 10% Financing
No closing costs.
FOR APPOINTMENT CALL
798-4361
MCKEON CONSTRUCTION CO.

5 POKOJOWE BUNGALOW
2 sypialnie, kryta weranda, 2 łazienki pełen basen, gorąca woda, gazem ogrzewanie, garaż na 2 auta. 2300 północ-2390 na zachód. Ocenił na zamknięcie spadku.

\$14,000.
HENNIG & HENNIG
685-9700

SPRZEDAJE WŁAŚCICIEL

Piękny, 2 piętrowy dom w doskonałym stanie 1x6, 1x5. Zakryte werandy. Wykończony basen. Garaż na 2 auta. Okolica Austin.

Tel. 261-8274

DOBRA OKAZJA
NA JACKOWIE!

Naróżnikowy Diversey-Avers
2 PIĘTROWY
OGRZEWANY BUDYNEK

Osobno z tyłu sklep, który może być przebudowany na 2 autowy garaż. Miesięczny dochód \$240. Jest to spadkowy majątek i musi być szybko sprzedany!

Po dalsze informacje dzwonić w dzień do p. Marcina

263-1195

PIESZY DYSTANS
DO KOŚCIELA ST. DENNIS

Oraz do szkoły i Bogan High School. Duży narożnik 6 pokojowy typu ranch, cegła i tynk, 3 sypialnie, duży salon, oficjalna jadalnia, wszystkie dywany i draperie. Wyjątkowo duża kuchnia z wbudowanym piecem i piekarnikiem oraz maszyną do mycia naczyń. Dwie nowoczesne łazienki. Wykończony bezmet o wysokim suficie, miejscem do gotowania, blurem, pokojem rozrywkowym, barem. Specjalnie żłutowana pralnia. Murywany garaż na 2 auta. Wiele dodatków. Luksusowy wszędzie. Średnia 40ka.

925-7719

Domy z Interesem

PRZEZ WŁAŚCICIELA

MUROWANY 2 MIESZKANIA
2-6ki — 3 sypialnie, podłogi z twardego drewna, zakryte werandy. Bezmet. Oddzielne wejścia. W pełni wynajęty.

Farmerzy Zapowiadają Pomyślne Zbiory Zboża i Kukurydzy

Farmerzy zapowiadają na terenie całego kraju doskonałe zbiory zbóż i kukurydzy w tym roku. Oczywiście, iż zapowiedzi może wszechwładna natura zmienić w ciągu 24 godzin, ale jak dotąd farmerzy są optymistycznie nastawieni na znacznie lepsze zbiory niż były w roku ubiegłym. Pomyślne zbiory mogą wpłynąć na obniżkę cen mięsa, które po słabych zbiorach w zeszłym roku wzrosły nieopowiadająco.

Zbiór kukurydzy zapowiada się w tym roku na 6 bilionów buszli. W roku ubiegłym osiągnęły 4,6 bilionów buszli.

Ozimy zbiory, które są już w przededniu zbiorów osiągnęły w tym roku rekordową wysokość 1,6 biliona buszli. Departament Rolnictwa spodziewa się również znacznie lepszych zbiorów w tym roku soji, żyta i pszenicy, a także jęczmienia i prosa (sorghum).

Wysze zapasy zboża mogą spowodować niższe ceny na mięso wołowe i drobiu. Farmer J. Orin Taylor z m. Cullom, Ill., oświadczył w wywiadzie dla prasy, iż jego pola są w doskonałym stanie, jakiego nie widział od szeregu już lat. Optymizm tego farmera jest w kontraście do tego, co mówił on w zeszłym roku, gdy pola jego zalane były wodą, a od gwałtownych deszczów, a potem nawiedzone przez suszę.

Jednakże, gdy konsumenci z ulgą czekają na pomyślne zbiory i na zakończenie ze-

stałym wzrostem cen, które wyniosły przy końcu roku ubiegłego 16 procent, farmerzy hodujący zboże wyrażają obawę, iż obniżka ta może nie być tak wysoka, by farmerzy mogli wyciągnąć te pieniądze, co włożyli w uprawę. Farmer Taylor oszacowuje, iż by "wyjść na równo," musiałby on otrzymać po \$2,50 za buszel kukurydzy, podczas gdy eksperci zapowiadają, iż cena za buszel kukurydzy może w jesieni osiągnąć \$2,10. W zeszłym roku, gdy zapasy były małe, płacono za buszel \$3,50.

Czynnik ten może wywołać poważny odwrót farmerów od uprawy swych pól. Co w rezultacie mogłoby zmusić fed. władze do płacenia subsydiów za uprawę.

Dochód farmerów wynosił w zeszłym roku \$27,2 bilionów, gdy w 1973 roku wyniósł \$32 bilionów. Farmerzy obawiają się, iż w tym roku dochód ich może spaść do 20 bilionów dol. ze względu na wzrost cen na benzynę, nawozy sztuczne, grunta i nasiona. W tej sytuacji mogłoby pomóc farmerom eksport zboża. Istnieją już pogłoski, iż Rosja stara się zakupić pewną ilość zboża i kukurydzy, co pozwoliłoby im na wyższe ceny na te produkty.

Istnieją jednakże wiadomości, iż w całym świecie będą w tym roku prawie rekordowe zbiory, wobec czego kraje świata nie będą potrzebowały wysokich zakupów amerykańskiego zboża.

Najazd Policji Na Biuro Gemblerów w Śródmieściu

Pegasus Co., prywatne biuro przyjmujące zakłady poza terenem wyścigów konnych, mieszczące się w śródmieściu pnr. 343 S. Dearborn, znowu było terenem najazdu policji. Wprawdzie Pegasus, noszące nazwę mitycznego konia skrzydlatego, uniknęło zamknięcia, najazdy są nadal projektowane. Przedstawiciel stanowego prokuratora cofnął poprzednie zalecenie prokuratury — najazdów na kwatery osobników podejrzanych o gemblerkę i wykraczanie przeciw prawu, tym nie mniej każdy aresztowany będzie przez prokuratora postawiony w stan oskarżenia.

Porucznik Edward H. Berry, kierownik jednostki policji do walki z hazardem powiedział, że jego funkcjonariusze nie zaprzestają aresztowań i nie ustają w staraniach całkowitej likwidacji "spełunki hazardystów". We wtorek Berry wraz ze swymi policjantami aresztowali klerka i adwokata, specjalistę do spraw kryminalnych, Franka Olivera, który jest urzędnikiem biura. Był to drugi z kolei najazd na biuro po jego otwarciu, co miało miejsce 4 lipca.

William J. Kunkle, asystent stanowego prokuratora powiedział wyjaśniając decyzję prokuratury, że "wprawdzie będziemy nadal stawiali w stan oskarżenia aresztowanych, ale chwilowo nie zajmujemy stanowiska w sprawie ewentualnego zamknięcia biura, do czasu załatwienia spraw sądowych. "Sprawy" dotyczą Olivera i klerka Joel Rouske, oraz aresztowanego w poniedziałek kierownika firmy Williama Rose. Rick Halprin, który z Oliverem i adwokatem Mitchell H. Kaplan jest urzędnikiem Pegasus twierdzi, że firma zostanie oczyszczona z zarzutów i podejrzeń. Halprin wyjaśnia, że Pegasus nie przyjmuje zakładów, wzorem innych gemblerów, lecz tylko

pieniądze, które posłaniec zawozi na tor wyścigowy, stając się na danego konia, na życzenie klienta. Rose, który uniknął aresztu, gdyż miał w czasie najazdu wywiad prasowy, powiedział, że zakłady są przyjmowane na małe sumy, a wśród klientów biura ma dużo emerytów, którzy nie mogą wydawać pieniędzy na drogie, jechać na tory wyścigowe i płacić za bilet wstępu. Pegasus liczy 10 centów za każdy zakład i na życzenie klienta posłaniec firmy jedzie po odbiór wygranej.

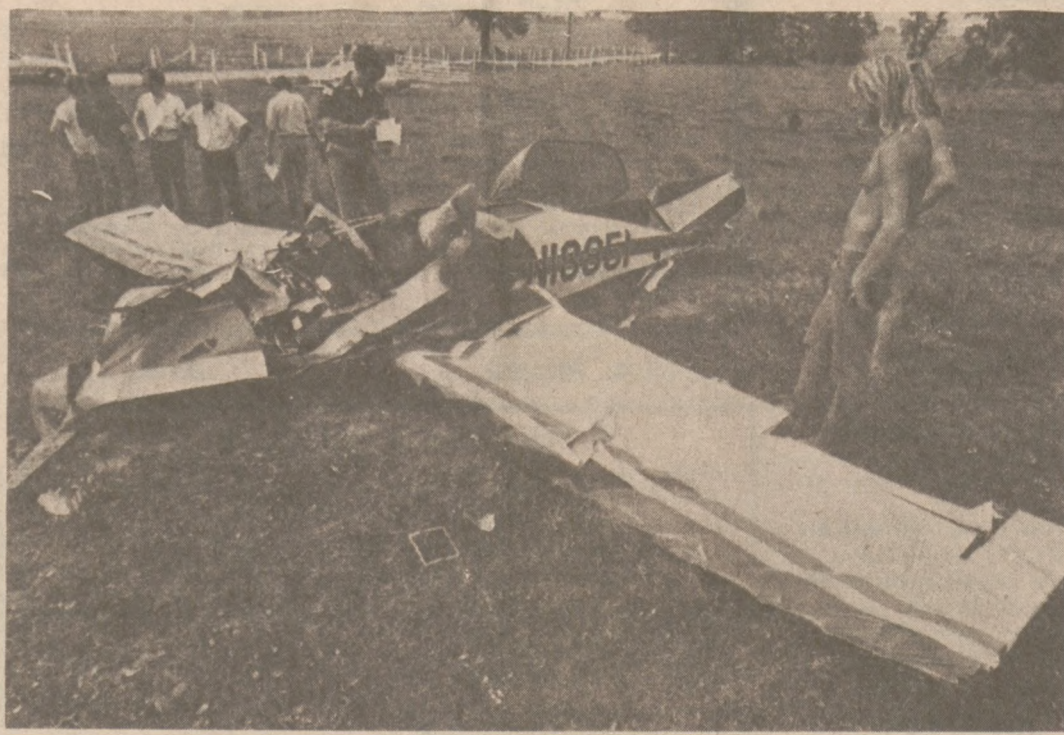
\$28 Milionów Na Potrzeby Podmiejskiej Komunikacji

Podmiejskie przedsiębiorstwa komunikacyjne w sześciu powiatach otaczających Chicago otrzymają w sumie \$28 milionów w dotacjach federalnych na usprawnienie i podniesienie jakości swoich usług. Fundusze zostaną głównie przeznaczone na zakup nowego taboru. Planowana jest także budowa parkingów przy stacjach oraz rozbudowa Union Station w Chicago.

Oprócz tego, Chicago Transit Authority (CTA) otrzyma \$80 milionów, o czym informowano już wcześniej. Komunikaty odnośnie w/w zostały podane do wiadomości przez lokalną administrację d/s komunikacji z ramienia władz federalnych, Judith Connor.

Największa część sumy, bo \$12,431,000 zostanie przekazanych dla West Suburban Mass Transit District na zakup 20 nowych wagonów dla Burlington Northern R.R. Co. Na ten sam cel stanowy Departament Transportacji przeznacza \$2,072,000, natomiast lokalne władze komunikacyjne \$1,036,000.

\$11,258,000 zostanie przeznaczone na budowę parkingów przy stacjach pociągów



NCBELSVILLE, IND. — Członkowie komisji awiacyjnej i przygodni przechodnie oglądają szatki prywatnego samolotu, który — jak się okazało — był eksperymentalnym modelem z 6-cylindrowym silnikiem samochodowym. Pilot, który najwyraźniej zamierzał lądować na pobliskim lotnisku, poniósł śmierć w wyniku kraksy. (UPI)

Ławnicy Chcą Przesłuchać Gangstera Anthony Accardo W Sprawie Zabójstwa Sama Giancany

Agencji z biura prokuratora powiatowego poszukują szefa chicagowskiego syndykatu kryminalnego Anthony J. Accardo aby ten złożył zeznania w sprawie dotyczącej śledztwa po śmierci Sama Giancany, swego czasu prawej ręki Accardo. Konkretnie, detektywi i ława przysięgłych chcą dowiedzieć się treści rozmów, jakie miały miejsce na spotkaniach Giancany z innymi "bossami" mafii na krótko przed zabójstwem Giancany. Podczas tych spotkań Gianca-

na rzekomo wywierał nacisk na górę syndykatu aby wykozystano wszystkie koneksje polityczne żeby dochodzenie przeciwko niemu, prowadzone przez Departament Sprawiedliwości, zostało wstrzymane. Samuel Giancana wystąpił podobno z tym nierzalnym żądaniem ponieważ agencja FBI jak i Departamentu Sprawiedliwości przyłapali go na krzywoprzysięstwie podczas wcześniejszych zeznań przed ławą odnośnie źródeł majątku. Giancana prowadził życie w dostatku nawet będąc na "wyznaniu" z własnej woli w Meksyku, starając się tam schronić przed wnikliwymi detektywami.

Prokuratura twierdzi, iż nie wydano do tej pory nakazu stawienia się przed ławą Anthony'emu Accardo. Wstrzymano także dzień przesłuchań dwóch innych gangsterów, swego czasu strażników osobistych zamordowanego, kiedy szereg poszlak w śledztwie okazało się fałszywych.

Przez pewien czas uważano, iż Mario DeStefano był zamieszany w zgładzenie Giancany. DeStefano przez długi okres czasu członek przybocznej straży Giancany, był jednak w szpitalu w czasie kiedy dokonane zostało zabójstwo. Jego stan jest obecnie krytyczny, twierdzą lekarze, ze względu na niedomaganie serca.

Giancana, lat 67, został zamordowany dn. 19-go czerwca w swojej rezydencji w Oak Park, Ill. najwyraźniej na polecenie szefów syndykatu i o bawie aby ten nie wydał żadnych tajemnic o nielegalnej działalności półświatka przed federalną ławą przysięgłych.

Laboratorium Energii Słonecznej Wystawione Będzie w Lemont, Ill.

Przewożone na kołach laboratorium systemu energii słonecznej, demonstrujące ogrzewanie i chłodzenie uzyskiwane wyłącznie tylko z energii słonecznej przyjeżdża do rejonu Chicago na dwa tygodnie.

Laboratorium to zainstalowane jest na dwóch potężnych platformach ciężarowych i wyposażone jest w wymyślne urządzenia do zbierania i przenoszenia energii uzyskiwanej

z promieni słonecznych. Laboratorium zainstalowane zostanie w Krajowym Laboratorium Argonne w pobliżu miejscowości Lemont, Ill.

Laobatorium energii słonecznej na kołach zostało zbudowane w kwietniu 1974 roku i do tej daty objeżdża ono cały kraj. Najpoważniejszą część laboratorium stanowią 64 tabliczki zbierające promienie słoneczne. Tabliczki te mogą być do transportu zrolowane. Tabliczki gromadzą energię z promieni słonecznych i przesyłają ją do wchłaniaczy absorbujących. Zimna woda przepływająca przez kolektory zostaje od nich ogrzana i potem zapewnia energię do ogrzewania i chłodzenia obydwóch przyrządów. Przy idealnych warunkach system zbierania i chłodzenia może zapewnić wystarczającą ilość wody potrzebnej do uzyskania energii na ogrzanie laboratorium na przeciąg 24 godzin. Laboratorium to stanowiące łączny wysiłek pracy US Energy Research i Administration Development oraz Honeywell Corporation zostało zbudowane dla zobrazowania możliwości stosowania energii słonecznej jako źródła normalnej energii w różnych geograficznie położonych częściach kraju.

W okresie dwóch tygodni zatrzymania się laboratorium w Argonne przedstawiciele oczekują, iż zwiedzi je ponad 3,000 różnych uczonych, inżynierów i naukowców.

Uzyskiwanie energii z promieni słonecznych jest obecnie szeroko badane ze względu na możliwości zastąpienia w przyszłości dotąd używanych i kosztownych różnych źródeł energii.

Taksówkarze Grożą Strajkiem

Taksówkarze wystąpili wczoraj z propozycją aby rozpocząć strajk jeżeli miasto nie wyda zakazu firmom Yellow i Checker, które zaczęły wypożyczać taksówki kierowcom z góry ustaloną opłatą. Około 250 kierowców, reprezentujących unię, zrzeszającą przeszło 4,500 taksówkarzy, głosowało za przystąpieniem do strajku jeżeli miasto nie podejmie właściwych, w ich uznaniu, kroków. Rezolucję, w której nie umieszczono żadnego terminu w jakim miasto ma dostosować się do żądania, przegłoszono na zarządzie unii.

Szanse jednak na przyjęcie podobnego ordynansu najwyraźniej nie są zbyt duże. Z propozycją taką wystąpił już alderman B. Cohen (46). Ald. Vito Marzullo (25) przewodniczący komitetu do spraw komunikacji w Radzie Miejskiej, odmówił nawet rozpatrzenia wniosku.

W swojej rezolucji unię domagają się aby mayor Daley — zechciał użyć swoich wpływów i przywilejów i aby zmusił Checker i Yellow Cab do zaniechania rozpoczętej praktyki.

Przedstawiciele obu kompanii utrzymują jednak, iż system wypożyczania taksówek jest znacznie korzystniejszy od starego systemu, opartego na pewnym stałym wynagrodzeniu, plus komisyse z opłat za przejazd.

Przedstawiciele unii zarzucają, iż Yellow Cab i Checker chcą w ten sposób zmniejszyć

szeroki unijny taksówkarzy. Zaprzeczają także jakoby proponowane warunki, na jakich można wypożyczyć taksówkę, były istotnie korzystne dla kierowców. Rzecznik unii dodał, iż firmy ucieszyłyby się gdyby przystąpiono natychmiast do strajku, zyskując tym samym niepołączoną opinię publiczną zanim społeczeństwo mogłoby się rozstrząsać w kontrowersji.

Jak na razie nie ustalono nawet prowizorycznego terminu strajku.

Koroner Żąda Ekshumacji Zwłok Rekruta

Koroner powiatu Lake Oscar Lind zażądał ekshumacji zwłok rekruta Floty 18-letniego Steven'a Stawnichy z celu przeprowadzenia badań przez patologa. Lind oświadczył, iż konieczne będzie ustalenie kiedy Stawnichy został ewentualnie pobity przez strażników aresztu wojskowego, co rzekomo doprowadziło go do samobójstwa. Stawnichy rzucił się pod pociąg. Przedtem spędził 8 dni w szpitalu. Kilku świadków, byłych marynarzy jak i znajdujących się obecnie w czynnej służbie, zeznało, iż rekruta pobito w czasie kiedy ten znajdował się w areszcie za opuszczenie jednostki bez pozwolenia.

Redukcja Stanowej Pomocy Może Wywołać Kryzys Szkolny

Redukcja pomocy stanowej na edukację ogłoszona przez Gub. Walkera może pograżyć chic. szkolnictwo publiczne w następny kryzys finansowy chyba, że legislatura zdoła zredukować te zniżki, oświadczył w środę zastępca superintendenta szkolnictwa, Manfred Byrd Jr.

Byrd podkreślił, iż szkoły chicagowskie stanęły w obliczu utraty \$40,1 milionów w przewidywanych dochodach. Utrata tych pieniędzy znaczący się w trzech dziedzinach: \$19 milionów z obciążenia pomocy generalnej dla szkół w wys. 4,9 procent, a ogłoszonego przez Gub. Walkera dla wszystkich szkolnych dystryktów w stanie Illinois. Dalej utrata \$4,5 milionów w funduszach na specjalną edukację, oraz \$16,6 milionów wskutek zawetowania przez Gub. Walkera wniosku, któryby pozwolił radzie na zebranie funduszy na zasadach starych stawek podatkowych, zanim niższy współczynnik stawki oszacować realności nie zostanie zastosowany.

Byrd podkreślił, iż sytuacja szkolnictwa jest bardzo niepomyślna. Władze szkolne zdają sobie sprawę z tego, iż sytuacja ta odbije się na programach dla uczniów i spowoduje to dalsze ograniczenia dla naszych uczniów. Jest to następny rok kryzysu, oświadczył Byrd.

John Carey, przewodniczący rady skierował ostatni apel do Gubernatora w środę rano, by ten zmienił swoje nastawienie i wywołał żadnego skutku. Cawienie, jednakże apel ten nie był oświadczył, iż akcja stanowych władz odbije się nie tylko na szkołach w samym Chicago, ale na każdym dystrykcie szkolnym w stanie.

Straty Alfa-Romeo

Mediolan (UPI) — Słynne włoskie zakłady samochodowe Alfa-Romeo straciły w 1974 roku 83 miliony dolarów wskutek gwałtownego spadku sprzedaży. Zakłady mogą produkować 330,000 samochodów rocznie, wyprodukowały w ub. r. 208,600, a sprzedały tylko 166,800.



ANDERSON, IND. — Mały Tommy Likens ze smutkiem i zdziwieniem spostrzegł, że upał topi jego łody (UPI)



CHICAGO. — Były federalny prokurator generalny na stan Illinois James R. Thompson, który podał do wiadomości, iż będzie zabiegał o urząd gubernatora stanu, w otoczeniu rodziców i rodzeństwa. Thompson pochodzi z Oak Park, Ill., gdzie do dziś mieszka jego rodzina. (UPI)